Nr. 225 Wtorek, 30 Września 1884. Rok 74

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**; za miesiąc październik w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 cnt.** Z *Przewodnikiem* za IV ćwierćrocze w miejscu 3 złr. 75 ct., **pocztą 4 złr. 75 cnt.**; za miesiąc październik w miejscu 1 złr. 30 ct., **pocztą 1 zł.; 65 cnt.** — Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jej ces. i król. Mość Najjaśniejsza Pani, wraz z Jej c. i k. Wysokością Najdostojniejszą Arcyksiężną Maryą Waleryą, wyjechała dnia 27 b. m. przed południem do Gödöllö.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem szefowi sekcyjnemu i prezydentowi dyrekcyi generalnej austryackich koleji żelaznych, Aloizemu Czedik v. Bründlsberg, jako komandorowi austryacko-cesarskiego orderu Leopolda, w myśl statutów orderu, nadać najmiłościwiej stan baronowski.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 września b. r. lustratora, Józefa Glanza, zamianować najmiłościwiej starszym lustratorem dyrekcyi lasów i domen we Lwowie.

Okólnik

do wszystkich panów starostów i Wych panów prezydentów miast Lwowa i Krakowa.

Dla ułatwienia podkuwaczom, którzy nie uczęszczali na półroczny kurs podkuwania w szkole kucia koni, uzyskania świadectwa zdatności w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 27 sierpnia 1873 roku, Dz. p. p. nr. 140, ustanawia się, w wykonaniu reskryptu wys. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 4 września b. r. l. 14383, oprócz istniejącej komisyi egzaminacyjnej we Lwowie, nadto także komisye: w Krakowie, Wadowicach, Bochni, Tarnowie, Jarosławiu, Brodach, Śniatynie i w Tarnopolu.

Egzamina dla podkuwaczy, w mowie będących, odbywać się będą dwa razy do roku, zawsze w drugiej połowie miesięcy czerwca i grudnia, a kandydaci mają się zgłosić do egzaminu, najpóźniej do końca maja, lub listopada każdego roku, do c. k. Namiestnictwa, dołączając do podania:

1) świadectwo, jako rzemiosła wyuczyli się porządnie (Lehrbrief) i

2) dowód, że najmniej trzy lata byli czeladnikami.

Nadto w podaniu ma być wymieniona miejscowość, w której kandydat pragnie przystąpić do egzaminu.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 22 września 1884.

Z powodu wybuchu księgosuszu w rossyjskiej miejscowości Parwańcze, na pograniczu powiatu sokalskiego, do okręgu pomorowego, ustanowionego tut. rozporządzeniem z 3 lipca b. r. l. 41832, wcielone zostały nadto następujące miejscowości z powiatu sokalskiego: Steniatyn z Rojatynem i Józefówką, Bobiatyn, Switarzów z Rulikówką, Kopytów, Tartaków miasto, Tartaków wieś z Ksawerówką, Tartakowiec, Rozdzałów z Andrzejówką, Łazową i Łachami. W tych miejsowościach obowiązują postanowienia §§. 12, 14, 15, 16 i 27 ust. księgos. odnośnego rozporzadzenia ministr. z 1880 roku Dz. p. p. nr. 37 i 38.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 23 września 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 września.

Od kilku tygodni wywołuje we Francyi wielkie niezadowolenie brak stanowczości rządu w polityce kolonialnej, a szczególniej widoczna stagnacya w akcyi zbrojnej przeciw Chinom. Przyczyną tego objawu są, jak się zdaje, liczne trudności wewnętrzne, z któremi rząd ma do czynienia i których usunięcie nie jest łatwe. W szeregu tych trudności pierwsze miejsce zajmuje coroczny niedobór budżetowy, który dotychczas, mimo zapowiedzi każdej komisyi budżetowej, nie mógł być usunięty, a ogólny bilans wykazał wzrośnięcie długu bieżącego do kilku miliardów. Sprawa ta, wraz z kwestyą polityki kolonialnej i wydatków na nią, musi przyjść na porządek dzienny zaraz w pierwszych dniach sesyi parlamentarnej. Rząd, jak wiadomo, odraczał zwołanie nadzwyczajnej sesyi, a czynił to w nadziei, że tymczasem doczeka się pomyślniejszych wiadomości z Tonkinu, któreby choć w części zdołały wpłynąć uśmierzająco na skrajną opozycyę. Obecnie zbliżył się już termin otwarcia zwyczajnej sesyi Izb, którego odroczyć niepodobna. Jeżeli w ciągu najbliższych kilku tygodni, po których rozpocząć się mają prace parlamentarne, gabinet p. Ferryego nie będzie miał pewnych doniesień z widowni boju, to, jak wnosić można z głosów prasy radykalnej, opozycya postara się o stworzenie większych jeszcze trudności. Obecnie już zarzuca ta opozycya rządowi, że wszystkie relacye o stanie rzeczy na Wschodzie były przeważnie zmyślone, a chociaż ogólnie wiadomo we Francyi, jak wiele przesady jest w tych głosach, to jednak nie usposabia to wcale przychylnie opinii publicznej.

Niemniejsze obawy obudza we Francyi objawiający się ponownie ruch robotniczy, brak pracy, zastój przemysłowy i okoliczność, że z tego niepomyślnego stanu korzystają żywioły skrajne, wchodzące w skład Izby poselskiej, ażeby sprawę wewnętrzną przedstawić jako skutek polityki kolonialnej. Wiadomo już, że radykalizm parlamentarny we Francyi ogłosił się orędownikiem robotników, i że wbrew oczywistym przyczynom przesilenia ekonomicznego, wykazanym przez wielu ekonomistów francuskich, upatrywał i upatruje główną winę w rządzie, bez względu na to, kto się znajduje na czele gabinetu. Najświeższym obecnie wypadkiem, który stronnictwom skrajnym nastręcza przedmiotu do podniecania opozycyi w warstwach robotniczych, jest fakt bezrobocia w Lugdunie, gdzie, jak stwierdzono urzędownie, pozbawionych jest zajęcia około 30.000 robotników. Zgromadzenie interesowanych wysłało petycyę do prezesa ministrów, ażeby rząd postarał się o założenie warsztatów narodowych. Jakkolwiek bezpośrednia władza zwróciła uwagę, iż domaganie się takie jest niedorzecznem, znaleźli się jednak agitatorowie, którzy powołując się na przykład komisyi ekonomicznej, z Izby poselskiej wybranej, propagują myśl utworzenia takiej samej komisyi dla partykularnych interesów robotników lugduńskich.

Zasługuje w końcu na uwagę krytyka wewnętrznej administracyi, ogłoszona przez jednego z senatorów. Zwraca on uwagę, że gorączka reformatorska republikanów posuwała się tak daleko, iż bez względu na zdolności, zmieniano urzędników administracyjnych, powierzano posady ważne warchołom lub ludziom zupełnie niezdolnym. Skutkiem takiej gospodarki jest zniechęcenie wielu żywiołów lojalnych dla rządu, nieład we wszystkich gałęziach administracyi, który uczuwać się daje najdotkliwiej właśnie w takich chwilach, jak obecna, kiedy rząd zaangażowany jest na zewnątrz a wewnątrz ma do czynienia z bezwzględną partykularną i frakcyjną opozycyą.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

LX.

Powrót ptaków wędrownych. — Zaraza nerwowa czyli ideoplastyka. — Co to jest teatr letni? — Przytulisko dla opuszczonych dzieci. — Nowe wydawnictwo.

Powoli ściąga wszystko do miasta na leże zimowe, z willegiatur, z kąpieli krajowych i zagranicznych, z nad morza i t. d. Znajomi nasi wyglądają dobrze i chlubią się polepszonem zdrowiem, z wyjątkiem oczywiście tych, którzy cierpią na choroby nieuleczalne (ob. w Encyklopedyi artykuły: stara żona, cztery córki na wydaniu, dług hipoteczny w banku meiningeńskim zaciągnięty w srebrze a płatny w złocie, podagra, zbyt głębokie przeświadczenie o swojej wyższości i wiara w pigułki morysońskie). Nie ruszając się z miejsca i nie czytając długich opisów, możemy dowiedzieć się szczegółowo, jak się żyje w Norderney, w Ostendzie i w Trouville, i o ile słotne lato różni się tam od galicyjskiego. I z bliższych stron ciekawych zasięgnąć można informacyj. Pewien obywatel n. p. nachwalić omi się nie mógł siedziby wiejskiej, którą obrał w początku lipca. Była to chata wieśniacza nad brzegiem dużego stawu. Wierzby, kaczki, komary, muchy, pchły i zaducha w małej izdebce; jednem słowem nic nie brakowało do stworzenia przecudnej sielanki. Na nieszczęście, po dwóch tygodniach pani dostała reumatyzmu i mąż musiał ją zawieźć do kąpieli siarczanych. Przypisywałem ten wypadek blizkości stawu, ale mój znajomy pouczył mnie, że reumatyzm jego żony był skutkiem nowo zupełnie wynalezionej metody nabawiania się chorób, zwanej ideoplastyką. Metoda ta wymaga tylko silnie działającej wyobraźni. Kto ją posiada a przypatrzy się człowiekowi cierpiącemu, dajmy na to na cholerę, u tego wnet nerwy wywołają w organizmie takie zmiany, jakich cholera wymaga, i wnet statystyka zanotować może nowy wypadek epidemii…

Dotychczas wiedziano tylko o cierpieniach urojonych, takich jak bole histeryczne albo newralgiczne; wywoływanie zaś istotnego chorobliwego stanu w pewnych częściach organizmu, za pośrednictwem nerwów ulegających wpływowi wyobraźni, jest zupełnie nowym a o tyle pożytecznym wynalazkiem, iż wobec niego można śmiało wyrzucić za okno wszystkie przepisy hygieniczne, środki desinfekcyjne i t. d. Jeżeli teorya ta przyjmie się i rozszerzy, to wkrótce nie będzie potrzeba innych lekarzy oprócz psychiatrów. Katar żołądka, zimnica, dławiec, ospa i t. d., będą tylko przypadkowemi odmianami jednego i tego samego bzika, i Pijary pójdą w kąt przed Kulparkowem. Krakowski *Przegląd Lekarski* ma ponoś niekłamaną ochotę rozpocząć leczenie od wynalazców. I w istocie jeżeli ideoplastycznie można nabawić się duru (i. e. tyfusu), to można także tym samym sposobem wytworzyć w sobie stan, który Rossyanie nazywają „krugom-*dura*czestwem".

Jako dobrzy gospodarze, zaczynamy już teraz pod zimę myśleć o teatrze letnim i szukać placu pod jego budowę. Prosiłbym bardzo, jeżeli kto wie, do czego właściwie służyć ma specyalny teatr letni, ażeby był łaskaw przyjść w pomoc mojemu nieuctwu w tej mierze. Jeżeli chodzi o chłód, to w lepicie nigdzie nie jest tak chłodno, jak w piwnicznej atmosferze teatru zimowego. Jeżeli chodzi o świeże powietrze, to wystarcza taka budka, jaką mamy na Wysokim Zamku naprzeciw kawiarni. Przed laty widziałem tam przedstawienie sceniczne, dane przy świetle dziennem, które wypadło bardzo dobrze. Oprócz tego, wiem o teatrach ogródkowych, w których za drogie pieniądze karmić się można złem jadłem i lichemi napojami, a za tanie, podziwiać sztukę na jej trzecio- lub czwartorzędnym stopniu rozwoju. Przypuszczam, że teatr letni, ma być czemś pośredniem między stałym przybytkiem Thalii i Melpomeny, a jej obozowem koczowiskiem; ale dokładna definicya takiego budynku jest mi zupełnie obcą. Tylko przez analogię wnoszę, że będzie to coś takiego, jak gdyby ktoś, nie chcąc mieszkać ani przy ulicy Krakowskiej, ani na Hołosku, osiadł w Zamarstynowie, gdzie woń miejska łączy się z zamiejskiem błotem, w jedną uroczą harmonię.

I o miłosierdziu zaczynamy myśleć pod zimę, a nie tylko o rozrywkach; i o pokarmie duchowym i innych pożytecznych rzeczach. Pewne kółko pań zwróciło uwagę na mnóstwo opuszczonych dzieci, wałęsających się po mieście bez przytułku i nadzoru, i przeznaczonych wyrość na coś bardzo niedobrego. Zastanawiano się, jakby zaradzić tej istnej chorobie społecznej i zwrócono uwagę na przytulisko pod wezwaniem św. Józefa, istniejące przy ulicy Piekarskiej, a założone i utrzymywane ze środków zupełnie prywatnych, przez osoby pełne poświęcenia. Zakład ten mieści obecnie szczupłą tylko garstkę dzieci, ale posiada dom własny z obszernym ogrodem i mógłby rozszerzyć się bardzo, gdyby się znalazły odpowiednie fundusze. Otóż panie, o których mówię, rozumują w następujący sposób: Mało kto jest tak biednym albo tak niemiłosiernym, ażeby nie mógł lub nie chciał poświęcić tygodniowo, dajmy na to w piątek, 10 centów, na jakiś cel zgodny z nauką chrześciańską. Chodzi tylko o to, ażeby zebrać te centy. Gdyby nas było dwadzieścia i gdyby każda wzięła na siebie dowolnie obowiązek ściągania składki od pięciu rodzin, wyniosłoby to tygodniowo 10 złr., a rocznie 520 złr. Takich kółek mogłoby być w mieście dziesięć i więcej, a rezultatem ich starań, nie zbyt uciążliwych, byłaby pokaźna suma 5200 złr. rocznie, odpowiadająca procentowi od stotysięcznego kapitału. Myśl ta, nie wydaje się wcale niepraktyczną, bo we Lwowie znajdzie się z pewnością 200 pań, z których każda, w najbliższem swojem sąsiedztwie, oprócz siebie samej, znajdzie cztery domy ofiarujące po 10 ct. tygodniowo. Drobne te datki pozwoliłyby podnieść o 50 do 60 liczbę dzieci, znajdujących w przytulisku schronienie, macierzyńską opiekę i naukę, opartą na zasadach religii. Ktoby chciał dowiedzieć się bliższych szczegółów i ewentualnie przyłączyć się do kółek, o których mówię, niechaj raczy potrudzić się do księgarni pana Łukaszewicza, która właśnie z ulicy Halickiej przenosi się do hotelu Zorza, a więc w miejsce bardzo łatwo przystępne.

Teraz kolej na „pokarm duchowy". Jest

Sejm krajowy

(VII posiedzenie z d. 27 września.)

(*L*) Petycye odczytane na sobotniem posiedzeniu, przekazano komisyom:

Komisyi budżetowej: Edmunda Pliszewskiego o subwencyę celem kształcenia się w rzeźbiarstwie. Juliana Lewickiego, nauczyciela, o zapomogę. Galicyjskiego Towarzystwa leśnego o subwencyę, w celu wydawnictwa czasopisma *Sylwan*. Towarzystwa rolniczego w Krakowie o subwencyę 1000 zł. na wydawnictwo *Tygodnika rolniczego*. Towarzystwa tkackiego w Korczynie o zapomogę 600 złr. na sprawienie warsztatów. Kazimierza Pańkowskiego i T. Rylskiego, profesorów szkoły rolniczej w Dublanach, o uznanie lat służby i przyznanie dodatków pięcioletnich. Maryi Siemiątkowskiej o dar z łaski. Eudoksyi Gorczycy o wsparcie. Józefy Zaleskiej, o zapomogę. Gminy Bolechowice o pożyczkę 1000 złr. na restauracyę cerkwi. Łucyi Lachowiczowej, wdowy po nauczycielu, o stałą zapomogę na wychowanie dzieci. Ludwiki Nowińskiej, wdowy po nauczycielu, o zapomogę. Franciszki Hauptmann, wdowy po kontrolorze lasów, o zapomogę. Adolfa Kotulskiego i Adama Sajdaka, nauczycieli, o zapomogi. Ks. Kalinki o 15 stypendyów dla uczniów pozostających w internacie OO. Zmartwychwstańców we Lwowie. Gminy Jadowniki o zapomogę na założenie fabryki torfu. Władysławy Gostyńskiej o subwencyę, celem kształcenia się w rysunkach i modelowaniu. Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie o subwencyę 4000 złr. Bazylego Lewickiego, nauczyciela, o przyznanie dodatków pięcioletnich.

Komisyi szkolnej: Gminy izraelickiej w Lesku o zniesienie nauki języka ruskiego w 4 klasowej szkole w Lesku. Gmin Łęki, Poręba i t. d. o zezwolenie, aby nauczyciele mogli pełnić obowiązki organistów, a wydziału powiatowego w Rzeszowie o zezwolenie, aby nauczyciele pełnić mogli obowiązki pisarzy gminnych. Gminy Delatyn o rozszerzenie szkoły tamtejszej. Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie w sprawie uregulowania nauki religii mojżeszowej w szkołach ludowych.

Komisyi gospodarstwa krajowego: Sanockiego Towarzystwa gospodarskiego w sprawie niszczenia kanianki i ostów. Towarzystwa rybackiego w Mikulińcach o wydanie ustawy o rybactwie. Reprezentacyi powiatu mieleckiego, w sprawie piętnowania cieląt.

Komisyi petycyjnej: Gminy Wulki pod lasem o uwolnienie od płacenia kosztów leczenia Goldy Weinsteiner. Wojciecha Dobrzańskiego, nauczyciela, o opiekę w sprawie sądowo-karnej i o odszkodowanie, z powodu rzekomo nieprawnego aresztowania. Gminy Bortniki, w sprawie ochrony od szkód, wyrządzonych przez dzikie zwierzęta. Kornela Dauksza, dyetaryusza Wydziału krajowego, o *veniam aetatis*.

Komisyi administracyjnej: Petycyę gminy Uście biskupie, w sprawie reformy jarmarków i targów.

Na wniosek p. Kozłowskiego odesłano do Wydziału krajowego petycye: Towarzystwa gospodarskiego w Sanoku i p. Edmunda Krasińskiego, o zrównanie świąt w zakładach naukowych — z poleceniem, aby tę sprawę zbadał wspólnie z Rządem i ażeby na najbliższej sesyi przedłożył stosowne wnioski.

Sprawozdanie z VII posiedzenia doprowadziliśmy w sobotnim numerze do piątego punktu porządku dziennego, t. j. do sprawozdania komisyi drogowej o wniosku Wydziału krajowego w sprawie budowy drogi krajowej z Borszczowa do Jezierzan, i jej przedłużenia.

Komisya (sprawozdawca pos Wł. Koziebrodzki) akceptowała w zupełności przedłożenie Wydziału krajowego, i wnosi: Sejm raczy za najodpowiedniejsze przedłużenie drogi krajowej z Borszczowa do Jezierzan uznać drogą wiodącą od drogi krajowej w Jezierzanach do drogi krajowej skalsko-czortkowskiej w Kolendzianach, i w celu uznania drogi Jezierzany-Kolendziany, za krajową, uchwalić następujący projekt ustawy:

Art. I. Drogę z Jezierzan do Kolendzian uznaje się za krajową.

Art. II. Powiaty, przez których terytoryum droga ta przechodzić będzie, obowiązane są opłacać wszystkie wynagrodzenia za grunta, czy to stale pod drogę zajęte, czy też na cele budowy czasowo używane.

Art. III. Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Bez dyskusyi uchwaliła Izba w drugiem i trzeciem czytaniu powyższy projekt ustawy, a zarazem uchwaliła, że powyższą uchwałą są załatwione liczne petycye, wniesione w tej sprawie.

Bardzo ożywioną rozprawę wywołały przedłożone przez pos. hr. Zamoyskiego sprawozdanie i wnioski komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku posła hr Mieroszowskiego, co do zmiany obecnie obowiązującej ustawy leśnej.

Myśl poruszona we wniosku hr. Mieroszowskiego, pomimo, że kilka już razy była podnoszoną, dotychczas pożądanego nie doczekała się załatwienia. Teraz wobec grozy przebytych klęsk, podniesienie tej sprawy jest wskazanem równocześnie z kwestyą regulacyi rzek, gdyż jedna sprawa z drugą ściśle jest związaną. Zgubne skutki wyrąbania lasów na górach nie ograniczają się na samych górskich okolicach. Po wycięciu lasów wody deszczowe i śniegowe spływają nagle po odkrytych stokach gór, nie wstrzymane gałęziami drzew, korzeniami i mchami, spływają nagle z wielką szybkością na doliny, rzeki wzbierają, i w całym kraju ogromne wyrządzają spustoszenia. Regulacya rzek wtedy tylko okaże się skuteczną, gdy jak najrychlej i najenergiczniej przeprowadzone będzie zalesienie nagich przestrzeni na stokach gór i całego pasu podgórskiego, gdy w lasach tam jeszcze istniejących i na obszarach już wyrąbanych zaprowadzone będzie odpowiednie leśne gospodarstwo pod kierownictwem kompetentnych władz fachowych. Życzenie reformy, dotychczas obowiącej ustawy leśnej z r. 1852, znalazło wyraz na kongresach leśnych w Wiedniu, oraz w ankiecie zwołanej we Lwowie w r. 1875. Ale pomimo uznanej potrzeby zmiany ustawy leśnej, oddziaływałaby ona jeszcze zbawiennie, gdyby nie była martwą literą dla braku wszelkiego wykonania. Gdy korczowanie i niszczenie lasów, pomimo zapobiegających przepisów ustawy leśnej, wykazało najoczywiściej, że władze polityczne nie są w stanie dla braku czasu i organów technicznych spełniać należycie obowiązku nałożonego im § 23 ustawy, postanowił Rząd w r. 1872 ustanowienie inspektoratów lasowych; instytucya w zasadzie dobra, ale względy oszczędności spowodowały, że dla braku sił pomocniczych inspektorat krajowy nie może podołać zadaniu. Komisya, widząc w wykonawczych organach jedyny środek i warunek skutecznego oddziaływania ustawy leśnej, odwołuje się do uchwał ankiety lwowskiej z r. 1875 powziętych. a przedstawionych przez hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego.

Według jego wniosku, cały kraj miałby być podzielonym na 24 okręgów leśnych i w każdym z tych okręgów miałaby siedzibę Rada okręgowa leśna; przewodniczącym ma być starosta, członkami: delegaci lub członkowie wydziałów powiatowych, z każdego powiatu po jednym, dalej mianowani przez Namiestnika mężowie w zawodzie leśnym biegli, również po jednym z każdego powiatu politycznego. Dla każdego okręgu leśnego miałaby Rada leśna krajowa mianować odpowiednią ilość znawców, których obowiązkiem byłoby branie udziału w rozprawach i śledztwach leśnych na wezwanie starosty, oddawanie opinii technicznej i t. p.

Oprócz tych rad leśnych okręgowych, miałaby istnieć rada krajowa w siedzibie Namiestnictwa, której przewodniczącym miałby być Namiestnik lub jego zastępca; byłaby ona drugą instancyą, i w skład tej rady krajowej wchodziliby: Inspektor lasów krajowych, 2 przez Namiestnika wskazani członkowie, pomiędzy którymi referent spraw kultury krajowej przy Namiestnictwie; 2 delegaci Wydziału krajowego; 2 delegaci Towarzystw rolniczych we Lwowie i w Krakowie i członek, przez kuratoryę lwowskiej szkoły gospodarstwa leśnego wskazany. Wniosek powyższy, przedłożony kongresowi leśnemu w Wiedniu w r. 1879 przez p. Smarzewskiego, uzyskał tam jednogłośne poparcie, a Rząd uznając pożyteczność takich komisyj mięszanych, ustanowił je w ustawie „o środkach nieszkodliwego odprowadzania wód górskich“ uchwalonej w Radzie Państwa, sankcyonowanej i w b. r. już ogłoszonej. Komisya zaleciła tedy gorąco ustanowienie takich rad leśnych, a równocześnie z ich ustanowieniem powinienby rząd przeprowadzić sporządzenie katastru lasowego. Czynność ta jest konieczną do oznaczenia kategoryi lasów, a może być dokonaną tylko przez znawców wykształconych. Koszta miałoby ponosić państwo. W dalszym ustępie określa sprawozdanie komisyi bardzo szczegółowo zakres działania rad leśnych, poczem czyni następujące uwagi: Osobom prywatnym, gminom, zakładom publicznym ma służyć prawo prowokacyi za zgodą i pośrednictwem rad leśnych, jeżeli dla ochrony ich gruntów, budynków, zakładów, potrzebnem jest obłożenie lasów sąsiednich zakazem wyrębu. Jeżeli zachodzi potrzeba zalesić grunta, na których dotychczas lasu nie było, lub z których lasy znikły, to na wniosek przyszłej Rady leśnej krajowej może być zarządzone przymusowe zalesienie takich gruntów drogą osobnych ustaw krajowych. Postępowanie co do wyłączenia a nawet wywłaszczenia tych gruntów i co do zalesienia i administrowania zalesionych przestrzeni należy ustanowić na wzór ustawy z r. 18 4 o środkach nieszkodliwego odprowadzania wód górskich. Tu nie można pominąć uwagi, iż w ogóle staje się koniecznością odstąpienie od dotychczas kierującej gospodarstwem leśnem szkoły t. z. czeskiej, i że tak w interesie sprawy tu traktowanej, jak i w interesie tegoż gospodarstwa, wprowadzenie zasad więcej postępowych do stosunków i potrzeb więcej zastósowanych byłoby wskazanem. Zadaniem powinno być Rządu i Wydziału krajowego uwzględnianie zasad i systemu gospodarstwa, przyjętych we Francyi i w Niemczech zachodnich, i postaranie się, aby w proponowanych Radach leśnych zasiadali ludzie, którzyby kraje te przedtem zwiedzili i sposoby tam używane gruntownie poznali.

Komisya zastanawiała się także nad pytaniem, czy nowa ustawa leśna ma się rozciągać na wszystkie lasy, czy też tylko na takie, które z powodu właściwości posiadacza lub też jako lasy ochronne i zastrzeżone wymagają szczególnej opieki prawodawczej. Stosując teorye zbyt liberalne do prawodawstwa leśnego, znaleźli się rzecznicy zdania, że Rząd nie powinien wcale mięszać się do leśnego gospodarstwa, a przynajmniej nie więcej jak do gospodarstw innego rodzaju; takie teorye mogłyby zgubne nader skutki za sobą pociągnąć w zastosowaniu do gospodarstwa leśnego. Przedewszystkiem zauważyć wypada, że są postanowienia ustawodawcze, bez których gospodarz leśny obejść się nie może, np przepisy o ochronie własności leśnej od pożarów, owadów, szkodnictwa leśnego i t. p, że tedy pewne specyalne ustawodawcze unormowanie choćby z ograniczeniem prawa własności, jest konieczne nietylko ze względów dobra publicznego, lecz w interesie samych właścicieli Ze względu na szczególne właściwości gospodarstwa leśnego, na ważność lasów jako regulatorów klimatu i stanu wód, zresztą ze względu na konieczną staranność o odpowiednią ilość drzewa, komisya oświadcza się za tem, ażeby wszystkie lasy poddane zostały przepisom ustawy leśnej. W końcu przypomina komisya, że już w r. 1876, a potem w r 1882 Sejm uchwalił dwukrotnie rezolucye wzywające Rząd, aby wypracował i Sejmowi przedłożył na najbliższej sesyi projekt nowej ustawy leśnej. A skoro już poprzednie Sejmy dwukrotnie udawały się do rządu z wezwaniem przedłożenia tej ustawy, o ileż więcej daje się czuć jej potrzeba w obecnej chwili po przebytych klęskach prawdziwych. — Komisya wyraża więc nadzieję, że to trzecie z rzędu wezwanie przynagli Rząd do wniesienia ustawy nowej. Z tych powodów, komisya wnosi: Sejm raczy uchwalić następujące rezolucye. I. 1) wzywa się rząd: aby wniósł na drodze konstytucyą wskazanej projekt nowej ustawy leśnej, orzekający skuteczniejsze środki ochrony lasów w myśl zasad i wskazówek w sprawozdaniu przedstawionych; 2) wzywa się Rząd: aby nim nowa ustawa leśna w życie wprowadzoną będzie, w jaknajkrótszym czasie przystąpił do utworzenia Rady leśnej krajowej i rad leśnych okręgowych; 3) wzywa się Rząd: aby przyspieszył sporządzenie krajowego katastru lasowego, który służyć musi za podstawę do oznaczenia kategoryi lasów, które wyjątkowej i szczególniejszej opieki wymagają. II. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w celu dokładnego zapoznania się z systemem robót we Francyi i w Niemczech zachodnich, wysłał tam uzdolnionych leśników i postarał się u Rządu o przyczynienie się z funduszów państwowych do pokrycia kosztów tej podróży.

Poseł hrabia Rey, w ogólnej dyskusyi, zaznaczył przedewszystkiem, że sprawozdanie komisyi ma jedną wadę: zagłębiło się zanadto w teoryę, a nie zastanowiło się nad stroną praktyczną. Projekt ustawy, wskazany przez komisyę, tak się rozmiłował w zieleni lasów, że zapomniał całkiem o prawie własności i zamierza stworzyć ustawę, z której poniekąd przebijałyby się zasady głoszone przez socyalistów. Przechodząc do szczegółowej krytyki wniosków komisyi, nie może mowca zgodzić się na utworzenie leśnych Rad, albowiem takie nowe instytucye, licząc lekko, wymagałyby rocznego nakładu co najmniej 123.000 zł, gdy tymczasem cały fundusz kultury krajowej, pod zarządem Wydziału krajowego, wynosi rocznie tylko 5.000 zł. Dlatego zapowiada mowca, że przy rozprawie szczegółowej przemawiać będzie za wypuszczeniem rezolucyi pod 2). Sprzeciwia się dalej mowca jak najenergiczniej, ażeby osobom, gminom i t. p. służyć miało prawo prowokacyi; wywołalibyśmy na nowo widmo procesomanii. Krytykuje mowca następnie wywód komisyi, która powołuje się na zasady „szkoły czeskiej“, zaleca „uwzględnienie zasad i systemu gospodarstwa przyjętego we Francyi i Niemczech“, ale nie określa bliżej tych zasad i zapomina, że nie wszyscy posłowie są obeznani z temi zasadami. Najkategoryczniej zwraca się mowca przeciw zdaniu komisyi, że wszystkie lasy powinny być poddane pod przepisy ustawy leśnej; takie bowiem postanowienie naruszyłoby prawo swobodnego dysponowania własnością. Mowca zapowiada tedy, że przy rozprawie szczegółowej wniesie poprawki, a mianowicie do ustępu I. 1., w tym sensie, aż-by zostały wypuszczone słowa: „w myśl zasad i wskazówek w sprawozdaniu przedstawionych“; dalej wniesie opuszczenie rezolucyi *ad 2)*; natomiast popierać będzie rezolucyę 3 i II.

Ks. Adam Sapieha w dłuższem przemówieniu, z właściwą sobie wymową polemizował z poglądami p. Reya, którego zarzuty uważa za bezpodstawne. Przedewszystkiem prostuje mowca zdanie p. Reya, jakoby komisya przedkładała projekt ustawy; przedkłada ona bowiem tylko rezolucye, a jeżeli w 1) rezolucyi powołuje się „na zasady i wskazówki przedstawione w sprawozdaniu swojem“ to nie ma jeszcze podstawy do twierdzenia, jakoby te zasady i wskazówki były już projektem ustawy. Jest to tylko odwołanie się do zasad wypowiedzianych przez ludzi nauki, do zasad uznanych powszechnie za dobre i wskazane. Co do obawy, że Rady leśne kosztować będą 123.000 zł. oświadcza mowca, że dla ratowania kultury leśnej od zupełnej zagłady warto poświęcić rocznie nawet taką sumę. „Prowokacyi“ nie powinien obawiać się p. Rey, albowiem ta prowokacya, według słów sprawozdania, będzie mogła mieć miejsce tylko za zgodą i pośrednictwem Rad leśnych, w których nie będą przecież zasiadali „urzędnicy dawnego kroju“. Co do zarzutu, że komisya nie wyeksplikowała zasad „szkoły czeskiej“ i „zasad przyjętych we Francyi i Niemczech“ oświadcza dostojny mowca, że było to rzeczą niemożliwą, bo chcąc mieć taki wykład, trzebaby otworzyć chyba stały kurs wykładów; zresztą mniemała komisya, że te zasady są rolnikom znane. Główny nacisk położyła komisya na rezolucyę ad II, idąc za przykładem JE. Ministra rolnictwa, który po znanych klęskach w Tyrolu, chcąc stworzyć dla tego kraju rzecz pożyteczną, pojechał do Francyi, przypatrzył się tamtejszej gospodarce, studyował rzecz głęboko, kazał nawet zdjąć fotografie i z takim materyałem przybył napowrót, spisał obszerny memoryał, z którym w głównych zarysach zgadza się także komisya sejmowa. Konieczną jest rzeczą w sprawach gospodarstwa lasowego iść za wzorami Zachodniej Europy, a zarzut, jakoby z wywodów komisyi przebijał duch socyalizmu, nie ma podstawy. Dla dobra ogólnego potrzeba poświęcić interesa jednostek, a frazes „naruszenie prawa własności“ — nie da się zawsze ze skutkiem zastosować; wszakże takiem naruszeniem prawa własności, jest także projekt ustawy o niszczeniu kanianki, albo n. p. prawo wzbraniające pokrywać dachy gontami. Mowca zaleca także przyjęcie rezolucyi *ad 2)*, albowiem Rady leśne powinny nawet brać udział w układaniu samej ustawy.

Pos. Jaworski mniema, że komisya przekroczyła granice, wytknięte jej przez Sejm, gdy tenże przekazywał jej do załatwienia wniosek p. Mieroszowskiego. W zasadzie przychyla się mowca do rezolucyj, proponowanych przez komisyę, ale mniema, że sprawy tyle ważnej nie należy załatwiać mimochodem. Komisya minęła się z zadaniem, albowiem wniosek p. Mieroszowskie-

---

to piękne słowo, pod którego osłoną zamierzam przemycić tutaj przyjacielską reklamę. Dowiaduję się bowiem z autentycznego źródła, że p. Jan Lam ma zamiar urządzić zbiorowe wydanie swoich powieści i powiastek własnym nakładem. Skruszony zapewne zarzutem, iż nie przyłączył się do głoszonej niedawno krucyaty przeciw księgarzom, postanowił zapewne p. Lam, czynem a nie słowem położyć tamę „wyzyskiwaniu publiczności“ przez księgarzy, i podjąć się sam tej operacyi. W tym celu rozesłane będą wkrótce prospekta, zapraszające do przedpłaty na sześć tomów, obejmujących: „Pannę Emilię“, „Koroniarza w Galicyi“, „Głowy do Pozłoty“, „Idealistów“, „Dziwne Karyery“ i spory tom prac drobniejszych, wszystko razem zaś 6 złr. w. a. Pośredniczyć w odbieraniu przedpłaty będzie księgarnia pp. Gubrynowicza i Schmidta. Pomysł ten wyzwolenia się z pod jarzma księgarzy podobał mi się bardzo, i widzę się zniewolonym wypowiedzieć autorowi z tego powodu moje uznanie i podziękowanie.

Innych klęsk nie ma się już co obawiać w tym roku, ze względu na spóźnioną porę. Oprócz koncertów, odbędą się tylko zwykłe pożary, towarzyszące smażeniu powideł. Dżuma sybirska, która grasować ma w okolicy Odessy, nie jest dżumą, ale tak zwaną *febris recurrens*, czyli gorączką powrotną. Nabyć jej można zapewne także ideoplastycznie; nie wiem tylko, czy można dotyczącą ideę przesłać także telegrafem i wytworzyć coś w rodzaju galwanoideoplastyki.

Jan Lam.

go polecał tylko Wydziałowi krajowemu dokładne zbadanie, o ile zmiana obowiązującej ustawy leśnej byłaby pożądaną „odnośnie do ochrony i kultury lasów górskich, lasów zamkniętych“, a komisya objęła swym elaboratorem wszystkie lasy bez wyjątku i czyni w ustawie daleko sięgające zmiany, nad któremi gruntowniej zastanowićby się należało. Dlatego czyni mowca wniosek odraczający, a mianowicie: „Sejm poleca Wydziałowi krajowemu zbadanie, o ile zmiana ustawy leśnej byłaby pożądaną odnośnie do ochrony i kultury lasów górskich, a w szczególności co do przepisów, tyczących się lasów zamkniętych, tudzież co do sposobu wynagradzania właścicieli za nałożone im ograniczenia wolnej dyspozycyi swą własnością, i poleca Wydziałowi przedłożenie stosownych wniosków“. (Jest to powtórzenie wniosku p. Mieroszowskiego z dnia 12 b. m.) Wniosek ten został dostatecznie poparty.

P. Mieroszowski objaśnia intencye swojego wniosku z dnia 12 b. m. a wobec niniejszego sprawozdania komisyi, nie wie, czy ma podziękować komisyi za jej elaborat, czy też gniewać się na nią. Mowca, czyniąc swój wniosek, wyrażał obawę, że na tegorocznej sesyi wcale się już nie pojawi, a tymczasem komisya występuje z elaboratem, przekraczającym o wiele granice wytknięte wnioskiem mowcy. Szanowny mowca wytyka komisyi, że do swojego elaboratu wciągnęła za wiele fachowych kwestyj, jeszcze niecałkiem wyjaśnionych i dała sposobność do czynienia uwag krytycznych z stanowiska fachowego. Mowca oświadcza, że głosować będzie za wnioskiem p. Jaworskiego, jako najbardziej zbliżonym do jego pierwotnego wniosku, a gdyby się ten wniosek nie utrzymał, głosować będzie za poprawkami p. Reya.

Pos. Wrotnowski zwraca uwagę, że powodem tak ożywionej dyskusyi jest okoliczność, iż komisya w swoim elaboracie nie rozgraniczyła ściśle trzech istniejących kategoryj lasów, a to lasów zamkniętych, ochronnych i swobodnych. Gdyby była uczyniła właściwy podział, wiedzielibyśmy, do której kategoryi odnoszą się rezolucye proponowane, tak zaś panuje przekonanie, że jej propozycye, dość ostre, tyczą się wszystkich lasów. Mowca przychyla się do zapatrywania p. Reya, że w rezolucyi I, 1. należy wypuścić słowa: „w myśl zasad i wskazówek w sprawozdaniu przedstawionych“, gdyby bowiem słowa te zostały, ustawodawca musiałby się liczyć z niemi, i w takim razie wywody komisyi nie byłyby już tylko wywodami, lecz uchwałą Sejmu. Mowca życzy sobie także większego uszanowania swobody jednostki i dlatego także w tym kierunku podziela zapatrywania p. Reya.

Po krótkiej replice p. Reya, przemówił jeszcze p. ks. A. Sapieha, wyrażając zdziwienie, że p. Mieroszowski wziął za złe komisyi, iż na tle jego wniosku wnosi rezolucye, zmierzające do radykalnej zmiany wadliwej ustawy leśnej.

Pos. Chrzanowski zwrócił się przeciw wywodom p. Jaworskiego; już przed 2 laty uchwalił Sejm rezolucye, domagające się radykalnej zmiany całej ustawy leśnej, a obecnie, gdyby wniosek p. Jaworskiego został przyjęty, cofnąłby się Sejm znacznie wstecz. Mowca będzie głosował przeciw rezolucyi *ad 2*, ponieważ już w obecnej ustawie są przewidziane instytucye, podobne do proponowanych Rad leśnych. Obawa p. Wrotnowskiego, że przez przyjęcie słów końcowych w rezolucyi I, 1, wywody komisyi zamienią się w formalny projekt ustawy, są płonne, albowiem nad postanowieniami ustawy może być przeprowadzoną dyskusya, a do czynienia uwag jest chwila stosowna dopiero wówczas, gdy projekt ustawy jest na stole.

Na wniosek p. Żurowskiego zamknięto dyskusyę ogólną.

JE. Ludwik hr. Wodzicki zwrócił tylko uwagę, że twierdzenie p. Jaworskiego, jako komisye mają obracać się tylko w granicach przekazanych im wniosków, stwarza niebezpieczny precedens, przeciw któremu zaprotestować muszą wszystkie komisye. Obowiązkiem komisyi jest zbadanie wniosku i poczynienie uwag i wniosków, jakie uzna za stosowne. Dalej zwraca szanowny mowca uwagę, że końcowy ustęp rezolucyi I, 1, nie jest tak niebezpieczny, jak go przedstawiają niektórzy mowcy, albowiem są tam słowa: „w myśl zasad“, a nie słowa „na podstawie zasad“, tak, że ustawodawca nie będzie musiał koniecznie liczyć się z zasadami, wypowiedzianemi w sprawozdaniu komisyi; posłużą mu one tylko za dyrektywę i objawią w ogólnych zarysach intencye Sejmu. Sejm postąpiłby sobie niewłaściwie, przyjmując wniosek p. Jaworskiego, osłabiłby bowiem znaczenie i doniosłość poprzednich swoich rezolucyj, domagających się stanowczo radykalnej zmiany ustawy leśnej, a nadto nasunąłby mniemanie, że obecna ustawa nie jest jeszcze tak wadliwą, ażeby wymagała rychłej reformy. Puszczenie sprawy obecnej na rozwlekłą drogę ankiet, jak tego domaga się p. Jaworski, równałoby się wrzuczeniu całej sprawy do kosza, i dlatego dziwił się mowca p. Mieroszewskiemu, jako pierwotnemu wnioskodawcy, że z taką łatwością przychyla się do odraczającego wniosku p. Jaworskiego.

P. Jaworski wyjaśnia, że nie miał na myśli ukrócać praw i prerogatyw poszczególnych komisyj.

Po obszernym wywodzie sprawozdawcy, p. Zamoyskiego, który głównie rekapitulował wywody komisyi, wyżej podane, przystąpiono do głosowania. Odraczający wniosek p. Jaworskiego otrzymał tylko 20 głosów, poczem oznajmił JW. Marszałek, że z powodu spóźnionej pory (godzina 3 m. 15 z południa) musi szczegółową rozprawę nad rezolucyami komisyi kultury krajowej odroczyć do następnego posiedzenia (*obacz ostatnią pocztę*), które naznaczył na wtorek, d. 30 b. m.

Przy końcu posiedzenia złożył do laski marszałkowskiej p. Wajgart wniosek, uczyniony podczas rozprawy w przedmiocie wyznaczenia dalszego kredytu na budowę koszar. Wniosek p. Wajgarta zmierza, jak wiadomo, do równego rozłożenia ciężarów kwaterunkowych na cały kraj

Sprawy krajowe.

(*Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie.*)

(*L*) W ostatnich dwóch dniach odbyło się we Lwowie X. walne Zgromadzenie delegatów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, należących do Związku. Ogółem było reprezentowanych 68 Towarzystw przez 62 delegatów. Obradom ożywionym nad sprawami wcale ważnemi przysłuchiwali się z zajęciem pp. dyrektorowie Banku krajowego, tudzież kilku pp. posłów sejmowych, z których niektórzy, jako delegaci brali nawet żywy udział w rozprawach. Żałujemy, że brak miejsca, spowodowany nawałem materyału sprawozdawczego, nie dozwala nam podać szczegółowej relacyi z narad, jak to czyniliśmy w latach poprzednich, i że musimy poprzestać tylko na zarejestrowaniu najważniejszych uchwał.

W pierwszym dniu obrad załatwiło zgromadzenie cały szereg formalności; wybrało przewodniczącym dr. K. Malego, a jego zastępcą p. Biechońskiego; sprawdziło mandaty delegatów i wybrało kilka komisyj, którym przekazano do zbadania i zdania sprawy liczne wnioski. W niedzielę po południu odbyły się z dyrekcyą Banku krajowego narady delegatów tych towarzystw zaliczkowych, które na prowincyi zastępuje Bank krajowy; narady te tyczyły się przeważnie spraw administracyjnych, wynikających z wzajemnego stosunku.

Najważniejszym przedmiotem obrad Zgromadzenia była bez wątpienia kwestya, czy Towarzystwa zarobkowe i gospodarcze mają utworzyć centralną instytucyę, któraby służyła im obfitym a tanim kredytem? Kwestya ta ciągnie się już od kilku lat; na każdorocznem zgromadzeniu pojawia się w formie rozmaitych wniosków i dopiero wczoraj, po wymownem przemówieniu p. Romanowicza, w imieniu komisyi bankowej, została stanowczo rozstrzygnięta, Zgromadzenie bowiem uchwaliło: „Zważywszy, że kredyt stowarzyszeń u wielkich instytucyj finansowych w porównaniu z latami poprzedniemi, pomimo trudnych w tym roku stosunków pieniężnych nietylko się nie uszczuplił, ale nawet nieco rozszerzył; zważywszy, że zakładanie różnych wielkich instytucyj finansowych wobec założenia Banku krajowego z jednej, a ogólnego stanu targu pieniężnego z drugiej strony, byłoby obecnie nie na czasie — Zgromadzenie przechodzi do porządku dziennego nad wnioskami o utworzenie centralnej instytucyi finansowej dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, a wyraża zarazem przekonanie, że stosunek Towarzystw zarobkowych i gospodarczych do Banku krajowego będzie się coraz pomyślniej rozwijał z zachowaniem zupełnej samodzielności stowarzyszeń, tembardziej, że stosunek ten jest oparty na obustronnym a równorzędnym interesie.“

Żywą dyskusyę wywołał także wniosek, zmierzający do utworzenia osobnego, na wzajemności opartego Towarzystwa assekuracyjnego dla członków Towarzystw zaliczkowych. Po wymownych przedstawieniach p. Romanowicza, że nie należy paraliżować czynności istniejącej już znakomitej instytucyi, jaką jest Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, które tak chętnie udziela kredytu Towarzystwom zaliczkowym, wniosek powyższy został cofnięty. Uchwalono tylko na wniosek dr. Skałkowskiego udać się do dyrekcyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z prośbą, aby poczyniła pewne ulgi członkom Tow. zaliczkowych asekurującym się w instytucyi krakowskiej.

Uchwalono dalej: „Poleca się delegatom, ażeby ile możności wpływali na swoje Towarzystwa, iżby jak najmniej korzystały z kredytu w większych instytucyach, a natomiast starały się opierać na własnych siłach“; równocześnie w innym wniosku, „polecono patronowi, ażeby imieniem stowarzyszeń remonstrował w centralnej dyrekcyi Banku austro-węgierskiego o ulgi w reeskoncie weksli“, bank ten bowiem po upadku galicyjskiej kasy zaliczkowej we Lwowie, mniej chętnie reeskontuje weksle Towarzystw. Inne wnioski zmierzające do rozszerzenia kredytu w krakowskiem Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń, przekazano Patronowi Związku do załatwienia, równie jak wniosek, ażeby rzeczone Towarzystwo krakowskie zaprowadziło „ruską manipulacyę“.

Dalej polecono patronowi Związku: zbadanie wniosku co do tworzenia Towarzystw „Ochrony własności ziemskiej“ na wzór istniejącego już Towarzystwa limanowskiego; wniesienie petycyi o zmianę procedury cywilnej; poczynienie stosownych kroków, ażeby pozwy Towarzystw nie zalegały zbyt długo po sądach; przedłożenie wniosku co do zmiany statutów w tym duchu, ażeby osoby karane za zbrodnię sprzeniewierzenia lub inne czyny niehonorowe, nie mogły być delegatami na zgromadzenia Związku.

Rozpatrując nowe żądania ze strony władz podatkowyzh, które na podstawie orzeczenia trybunału administracyjnego z 19 czerwca 1883 chcą pociągnąć do opodatkowania sumę wypłaconych procentów od wkładek oszczędności, na jakie złożyli się członkowie stowarzyszenia, uchwalono odpowiedni memoryał wykazujący niewłaściwość i niestosowność takiego żądania, przedłożyć J. E. p. Ministrowi skarbu przez osobną deputacyę.

Patronem Związku na rok następny wybrano ponownie dr. Skałkowskiego.

W niedzielę po południu odbyło się także zgromadzenie delegatów funduszu zaopatrzenia funkcyonaryuszów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Z sprawozdania dowiedzieliśmy się, że udziały uczestników wynoszą po $2^1/_2$ letniem istnieniu tego funduszu 5380 złr., a czysty zysk wynosi 1001 złr.; stan ogólny 6380 złr. Uchwalono dwie rezolucye, tyczące się opłaty wpisowego i sposobu lokacyi funduszów stowarzyszenia.

(*Wystawa ogrodniczo-pszczelnicza*).

(Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

Tarnopol, 28 września.

Najlepiej z całej wystawy przedstawia się, stosownie zresztą do jej nazwy, dział pszczelniczy, dzięki dyrektorowi towarzystwa pszczelniczego, prof. Ciesielskiemu. Różne rodzaje ulów i przyrządów bartniczych, obfite owoce, które już zbiera kraj z tego przemysłu, zasługują na podniesienie i wyszczególnienie. Bartnictwo dawno u nas było szeroko uprawiane Prof. Ciesielski wydobył zkądsiś i przedstawił na wystawie ciekawy pomnik historyczny, pouczający, jak u nas pszczelnictwo zajmowało kiedyś żywo społeczeństwo. Jest to księga sądu bartniczego Nowogrodzkiego z lat od 1629—1669, zawierająca tylko procesa o posiadanie uli, pasiek i t. p a odbywane wobec starosty i pisarza bartniczego (*capitaneus et notarius melicidarum*). Ogrodnictwo wydało zaś może mniej świetne owoce, i opisywać je specyalnie trudno. Nieurodzaj w sadownictwie tego roku usprawiedliwia poniekąd niezbyt świetne rezultaty pod tym względem. Nie należy też brać z nich miary o tem co dobrze uprawiana ziemia podolska może wydawać i co rzeczywiście wydaje Z kwiatów podnieśliśmy już okazy Kaczyńskiego; należy też oddać pochwałę lwowskiemu zakładowi pana Riedla, którego poduszka, ułożona z świeżych fiołków i woniejącego bukietu, pociągała ku sobie wszystkich zwiedzających.

Przemysł nasz jednak, słaba to, i wątła roślina, ale rokuje przecież rozwinąć się z czasem i napełnia nas lepszą nadzieją. Naprzód zastanawia wszechstronność. Każdy dział ma choćby kilku, choćby jednego przedstawiciela. Potem widać w wyrobach sumienność: towar nie tyle wykwintny ile trwały. W końcu widać, że zwraca się do niego lud i szlachta nasza, że powstają szkółki wiejskie; że pilność prywatna tu i tam, bez pomocy, wyrabia rzeczy zastanawiające. Wyroby tokarskie Antoniego Frölicha z Radłowa, szkoła Dziubińskiego w Krasnem, przodują innym; wyroby pierwszego gustowniejsze, lepiej wyrobione, (np. chatka nasza górska ze wszystkiem co do niej należy), drugiego praktyczniejsze, tańsze i rożnoliczniejsze. Mniej udatne są laski Lisikiewicza z Wolicy; piękne talerze z bazaru Towarzystwa Czarnohorskiego są stosunkowo drogie. Hafty różnego mamy rodzaju, cieńsze i grubsze. Ochronki tarnopolskie przedstawiają prace uczennic, dzieci lat 9, świadczące o postępie szkoły. W Pieniakach istnieje także szkoła koronek pod kierownictwem Julii Grabowiczowej, której wyroby z szarej nici są bardzo ładne. Wyszycia na płótnie, zdobne pasy wiejskie, ręczniki z deseniami i t. d. i t. d. dokonane w szkole prywatnej pani Karoliny Fedorowiczowej w Oknie, wskazują, do jakiej doskonałości i pilności można doprowadzić lud nasz, jeśli dobrym chęciom towarzyszy wytrwałość i poświęcenie. Samorodne nawet prace wieśniaczek odznaczają się czystością i gustem, jak np. Hapki Sywej z Klebanówki, Olimpii Władyczowej z Chlebowa. Hr. Koziebrodzcy i pp. Fedorowicze najwięcej działają w tym dziale przemysłu. Kilimki medyńskie, hrymowieckie i t. d. już podnieśliśmy; są one ozdobą wystawy. Gunia czarna i cały strój wieśniaka, wyrobu Janickiego Ryszarda z Łoszniowa, zdradzają nawet pewien smak i elegancyę. Także garncarstwo robi postępy. Szkoła Mikuliniecka odznaczyła się już na wystawie przemyskiej. Oprócz jej wyrobów, mamy tu garnki, talerze, wazy etc. wyrobu I. Pryharskiego z Toustego, Słowickiego z Kołomyi i Onufrego Piotrowicza, mieszczanina z Brzeżan. Dwa ogromne lichtarze u tego ostatniego, polewane gładko i pięknie, podziwiano powszechnie. Z koszykarstwa mieliśmy tylko okazy ze szkoły w Nowym Sączu i piękną szafkę z łoziny, stół na kwiaty wyrobu A. Koncewicza, koszykarza tarnopolskiego.

Z innych rzeczy podnoszę jeszcze wyroby mydlarza tarnopolskiego Rzehorzowsky'ego, obówie Kulińskiego, szewca tutejszego i Amałowicza ze Lwowa, fryzyera Kostynowicza, o którym już pisałem, dalej znany zakład Drohowyzki, który już pochwał nie potrzebuje. Pomijamy go tedy jak i inne znane firmy nasze. Chodziło nam o podniesienie tych, którzy się wybijają lub też należą do samego miasta i jego okolic. Szczęść im Boże w podjętej pracy!

Dzisiaj zjazd był bardzo liczny. Szlachta z całej okolicy podążyła na wyścigi i wystawę. Pogoda sprzyjała cały dzień, więc natłok gości był znaczny. Muzyka 15 pułku przygrywała ochoczo.

Wczoraj wieczór przybył JW. Marszałek, dziś rano J. E. pan Namiestnik, obaj powitani serdecznie i z zapałem. Rano zwiedzili wystawę, wieczorem urządza dla nich obiad Spółka rolnicza. JE. pan Namiestnik zapowiedział przybycie na przedstawienie teatru amatorskiego, o którem wam osobno, kronikarską korespondencyą doniosę.

Dziś jeszcze podnoszę zapobiegliwość komitetu miejscowego pp. hr. Wł. Koziebrodzkiego, sekretarza Boberskiego, inspektora p. Michałowskiego, którzy wszędzie z niestrudzonym zapałem pełnili swój urząd.

Sejmy krajowe.

W sejmie czeskim dr. Herbst i towarzysze uczynili wniosek o nadanie prawa wyborczego do sejmu tak zwanym pięcioguldenowcom. Wniosek ten, domagający się częściowej zmiany krajowej ordynacyi wyborczej, ma widocznie na celu uprzedzenie wykonania zeszłorocznego wniosku dr. Riegera. D. 23 lipca r. z. dr. Rieger, jak wiadomo, wniósł o zawezwanie wydziału krajowego, aby wypracował reformę krajowej ordynacyi wyborczej i przedłożył ją na sesyi bieżącej, przyczem położył na to nacisk, iżby przy wypracowaniu takowej wydział kierował się temi zasadami, jakie znalazły wyraz w reformie wyborczej dla Rady państwa; wnioskodawcy chodziło przeto w pierwszym rzędzie o udzielenie prawa wyborczego pięcioguldenowcom. Wniosek dr. Riegera po nader ożywionej dyskusyi, został przyjęty dnia 6 sierpnia r. z. tak w odnośnej komisyi, jak i w pełnym sejmie głosami Czechów i posłów z większej posiadłości przeciw głosom niemieckim. Obecny wniosek dr. Herbsta domaga się przeto tylko częściowej reformy wyborczej w duchu obniżenia cenzusu wyborczego i w tym kierunku uprzedził tylko elaborat wydziału krajowego, który to eleborat i bez inicyatywy posłów liberalnych zostałby z pewnością przedłożony. Jakiemi bądź jednakże intencyami kierowali się tym razem wnioskodawcy liberalni, pocieszającą jest rzeczą, że obydwa stronnictwa sejmowe podzielają to przekonanie, iż nieodzownem jest obniżenie cenzusu wyborczego dla sejmu i wprowadzenie harmonii pomiędzy sejmową i parlamentarną ordynacyą wyborczą.

Poseł Tausche wraz z 79 towarzyszami uczynił dalej w Sejmie czeskim wniosek o wybór komisyi, z 15 członków złożonej, któraby zbadała, w jaki sposób zabezpieczyć należy interesa uprawy zboża i przemysłu mącznego wobec panującego obniżenia cen zbożowych i o ile możnaby trwale zapobiedz na przyszłość szkodliwemu oddziaływaniu tej klęski na ogólną zdolność zarobkowania, silnie dziś podupadłą.

W komisyi gminnej sejmu czeskiego naradzano się nad znanym

wnioskiem dr. Herbsta w sprawie tworzenia jednolitych pod względem narodowym powiatów. Dr. Herbst uzasadniał przy tej sposobności swój wniosek i dowodził możności urzeczywistnienia projektu ograniczenia powiatów. Poseł z większej posiadłości Zeisner żądał, aby poprzednio gminy wydały w tym przedmiocie swoją opinię, gdy natomiast poseł czeski Scholz wysnuwał z wniosku Herbsta najskrajniejsze następstwa i przewidywał podział sądów apelacyjnych, sejmu i namiestnictwa. Komisya uchwaliła wreszcie zawezwać rząd do określenia swojego stanowiska wobec wniosku.

SPRAWY MONARCHII

Budapester Corr. pisze pod d. 27 b. m.: Wczoraj odbywała się pod przewodnictwem Naj. Pana od godziny 1 do 2½ po południu, konferencya wspólnych ministrów, na której przyszłoroczny preliminarz budżetowy stanowczo został ułożonym. Dzień zwołania delegacyj niemógł być oznaczony, ze względu na ukonstytuowanie węgierskiej Izby deputowanych, i ze względu na dyskusyę adresową, której czas trwania nie może być naprzód obliczony. Prawdopodobnie jednak delegacye zwołane będą najpóźniej dnia 25 października.

Austryacka delegacya i tego roku będzie obradowała w Peszcie w lokalnościach węgierskiej Akademii. Zdaje się jednakże, iż już po raz ostatni lokalności te będą służyć na taki cel, gdyż, jak się dowiadują dzienniki węgierskie, na koszta budowy pałacu delegacyi austryackiej wstawioną zostanie w tegoroczny budżet przedlitawski stosowna kwota.

Fremdenblatt dowiaduje się, iż w budżecie na r. 1885 pozycya „Konsulaty Monarchii", będzie podwyższoną, w porównaniu z rokiem bieżącym, o 50.000 złr. Z podwyższeniem tem atoli stoją w związku znaczne reformy, jakie mają być zaprowadzone na tem polu. Reformy te odnoszą się przeważnie do nowej klasyfikacyi, która dotychczas nie była należycie uregulowaną. Bezpłatne tytularne konsulaty mają być w wielu miejscach zniesione i zastąpione płatnemi posadami, pomiędzy innemi w Rzymie, w Berlinie i t. d., przeważnie jednak na Wschodzie. Co się zaś tyczy zakresu działania nowych konsulatów i instrukcyj, jakie zostaną im udzielone, to w tej mierze najbliższym delegacyom ma być przedłożony obecny memoryał, który wyjaśni należycie całą sprawę.

Izba niższa sejmu węgierskiego odbyła w sobotę pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem najstarszego wiekiem posła Boera. Po odczytaniu ceremoniału, otwierającego sejm, wyznaczono najbliższe posiedzenie na poniedziałek, o godzinie 1 po południu.

Ukonstytuowanie Izby nastąpi dopiero dzisiaj. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż prezydentem zostanie ponownie wybrany Pechy, a wiceprezydentem poseł Szontag i Beer, poseł siedmiogrodzki.

Na pierwszem posiedzeniu Izby magnatów objął prezydyum najstarszy wiekiem Szögenyi.

Jak donoszą z Pesztu, w łonie skrajnej lewicy Izby węgierskiej zanosi się na pewien zwrot. Część stronnictwa niezawisłego pod przewództwem Daniela Iranyiego, reprezentuje, jak wiadomo, ideę unii personalnej, podczas gdy ściślejsi przyjaciele przewodniczącego tego stronnictwa (Lud. Mocsarego) podzielają zapatrywania Kossutha, który żąda zupełnej separacyi Węgier od Austryi. Obecnie agitują w tem stronnictwie za wyborem więcej umiarkowanego Iranyego na przewodniczącego partyi, a Mocsary jest też gotów ustąpić Iranyi czyni zawisłem przyjęcie krzesła prezydenta stronnictwa od urzędowego oświadczenia ze strony całej partyi, że unia personalna jest jedyną podstawą stronnictwa niezawisłego, i że cele Kossutha nie dadzą się pogodzić z lojalnością.

Stronnictwo liberalne, czyli rządowe, odbyło w sobotę pierwszą konferencyę, na którą przybyli wszyscy obecni w Peszcie ministrowie węgierscy. Prezesa gabinetu, Tiszę, powitano żywemi okrzykami. Na wniosek p. Tiszy wybrano przez aklamacyę prezesem stronnictwa ponownie Gustawa Viszolyiego. Następnie zabrał głos prezydent Tisza i prosił zebranych o poparcie i zupełne zaufanie, gdyż rząd parlamentarny wówczas tylko może działać ze skutkiem i pożytkiem, gdy ma po za sobą stronnictwa, darzące go zupełnem zaufaniem.

— Najnowszy numer urzędowego dziennika węgierskiego ogłosił szereg nominacyj i translokacyj w Kroacyi i Slawonii. „Tym sposobem — pisze półurzędowa *Ung. Post* — rozpoczęto puryfikacyę urzędników sądowych, która okazała się tem konieczniejszą, iż władze sądowe z małemi tylko wyjątkami, nie spełniały należycie swego zadania, a niektórzy funkcyonaryusze tych władz podniecali rozdrażnienie ludu kroackiego, prześcigając na tem polu najżarliwszych zapaleńców. Że sądownictwo na tem cierpiało, samo się przez się rozumie, a nowi urzędnicy mają obecnie zadanie powagę sądów podnieść i starać się o uregulowanie służby sędziowskiej, odpowiednio do urządzeń państwowych. Z przeniesieniem obecnem niektórych urzędników sądowych i prokuratorów, jako też i zamianowaniem ośmnastu nowych sędziów powiatowych — zrobiono dopiero początek, za którym, jak spodziewać się należy, nastąpi równa akcya na polu urzędów administracyjnych. Skoro zaś tylko organa rządowe i administracyjne usuną się zupełnie od wiru politycznego ruchu, uchylone zostaną także przyczyny, które większą część narodu kroackiego popchnęły do obozu niezadowolonych. Z drugiej zaś strony ban kroacki pozyska urzędników, na których będzie mógł liczyć, a bez tego warunku wszelkie rządy ustać muszą."

Z Zagrzebia donoszą, iż na zebraniu zwolenników Starcewicza uchwalono na seryo i po wszelkiej formie „nie posługiwać się dotychczasową taktyką", czyli innemi słowy, nie wywoływać gorszących burd i skandalów. W adresie zredagowanym przez dr. Starcewicza, ma być wyłuszczony program dalszego postępowania, i ma się zawierać oświadczenie, iż stronnictwo pragnie jedynie dobra ludu i chce cel ten osiągnąć na drodze pokojowej.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy.)

Korespondent nasz (O) donosi nam pod dniem 27go września z Warszawy: „Car Aleksander III przejeżdżał wczoraj koleją obwodową. On, zarówno jak carowa witali i żegnali bardzo uprzejmie zgromadzonych tu licznie dygnitarzy oraz arystokracyę polską. Carowa najdłużej rozmawiała z ordynatową Zamojską, w chwili zaś gdy car stawał nogą na stopniu wagonu, poprosił do siebie głośno margrabiego Wielopolskiego i przesiedział z nim blisko 10 minut w wagonie. Dowód to wielkiej łaski dla margrabiego. Równie pewnym jest fakt, że car odwrócił się do Apuchtina umyślnie i rzekł: „przepraszam cię, że przez omyłkę nie zostałeś zaproszony do Skierniewic". Ci więc, co zbyt wcześnie przepowiadali koniec rządów Apuchtina, mocno się zawiedli".

W tych dniach resztę obozów, znajdujących się pod Warszawą (na polu mokotowskiem i Bielanach) zwinięto i pozostałe wojska częścią udały się na prowincyę, częścią zakwaterowały w mieście. Obóz w Końskich (gub. Radomska), po ukończeniu manewrów, został zwinięty z dniem 27-mym b. m.

Z Warszawy piszą do *Czasu*: W piątek d. 26 bm. o godzinie w pół do 12 w południe, oboje carstwo przybyli do Warszawy koleją wiedeńską i nie zatrzymując się wcale, przejechali koleją obwodową do kolei petersburskiej. Ponieważ kolej obwodowa łączy się z petersburską poza dworcem, pociąg carski zatem nie zachodząc wcale na główny dworzec, przybył wprost do przystanku Pelcowizna, gdzie na przyjazd carstwa oczekiwali główni reprezentanci władz miejscowych. Carstwo wysiedli z wagonu i przyjęli pożegnania, rozmawiając z zebranymi dygnitarzami. Nikt z publiczności nie miał wstępu na dworzec, na który zawezwano możebnie szczupłe grono osób i do którego przystępu broniło wojsko. Po pożegnaniu obecnych carstwo powrócili do wagonów, przyczem car wezwał do siebie margr. Zygm. Wielopolskiego, z którym długo rozmawiał. Margr. Wielopolski dopiero przed samem ruszeniem pociągu opuścił wagon carski. Carstwo, o ile wiadomo, odjeżdżają wprost do Petersburga, i jak się zdaje, unoszą z dosyć długiego pobytu w Królestwie bardzo przyjemne wrażenie.

O odjeździe carstwa *Dzien. Warsz.* zamieszcza następujący komunikat: „W piątek, o godzinie 2-ej minut 10 po południu Ich Cesarskie Mości odjechali z dworca praskiego kolei nadwiślańskiej do Petersburga. Już o godzinie 12 i pół na dworcu zaczęło się gromadzić wykwintne towarzystwo Warszawy celem pożegnania dostojnych gości. Upadł deszcz z gradem i błyskawicami, lecz nie na długo. Z chwilą przybycia pociągu cesarskiego na dworzec deszcz ustał, niebo się wyjaśniło i Jego Cesarska Mość wraz z Jej Cesarską Mością wyszli z wagonu. Po prawej ręce od schodów na platformę stały damy z bukietami w ręku, po lewej — dygnitarze wojskowi i cywilni, arystokracja miejscowa i wielu urzędników wszelkich dykasteryj. Jego Cesarska Mość w towarzystwie głównego Naczelnika kraju, zatrzymał się na platformie, uprzejmie odpowiadał na powitanie dam, podał rękę małżonce generał-adjutanta Hurki i br. Krüdenerowi oraz kilku jeszcze damom. Jej Cesarska Mość również zaszczyciła podaniem ręki generał-gubernatora Hurkę, poczem Ich Cesarskie Mości poszli przez platformę, uprzejmie odpowiadając na ukłony. Przechodząc pośród wojskowych Jego Cesarska Mość dziękował im za wszystko, co tylko widział na manewrach i w czasie swojego tu pobytu; urzędników cywilnych Monarcha powitał kilku uprzejmemi słowy, do kuratora zaś okręgu naukowego r. t. Apuchtina odezwał się: „Widziałem uczniów szkół pańskich. Chłopcy mówią po rosyjsku płynnie i poprawnie." Jego Ces. Mość był w surducie, a Jej Cesarska Mość w kostyumie jedwabnym popielatym. Gdy wagony kolei wąskotorowej wiedeńskiej były już zluzowane wagonami szeroko-torowej kolei petersburskiej, Ich Cesarskie Mości jeszcze raz odpowiedzieli na ukłony pożegnalne obecnych i weszli do wagonów, poczem ruszył pociąg wśród ulewnego deszczu."

Mosk. Wied. donoszą, iż pod opinię ministerstwa oświaty oddany został wniosek warszawskiego okręgu naukowego, wykazujący potrzebę przywrócenia na rok 1885-ty kredytu w sumie 4 000 rs. na wydawnictwo i rozpowszechnianie w Królestwie Polskiem książek ludowych.

(Z Rzymu.)

Do *Pol. Corr.* donoszą z Rzymu, iż król Humbert udał się w sobotę do Pordenone na wielkie manewra, poczem powróci do Monza. Królowa przebywa w tej chwili u swojej matki w Stresa nad Lago Maggiore.

Minister spraw wewnętrznych w okólniku do prefektów oznajmia, iż wedle życzenia króla pieniądze, które wpłynęły z subskrypcyi na medale i inne oznaki wdzięczności narodu dla monarchy za jego poświęcenie, należy przeznaczyć na wsparcie ofiar cholery.

Z powodu bankructwa mnóstwa pomniejszych firm w Neapolu, rząd zamierza ogłosić dla tego miasta moratoryum.

Według depeszy rzymskiej do *Pol. Corr.*, przedwczesną jest wiadomość, jakoby gabinet włoski powziął ponownie inicyatywę w sprawie uregulowania międzynarodowych stosunków sanitarnych; faktem jest tylko, iż gabinet włoski doniósł niedawno mocarstwom, iż nie odstępuje od stanowiska, zajętego w tej sprawie roku zeszłego. O ile słychać, rząd włoski, skoro tylko stan zdrowia we Włoszech się poprawi i pozwoli na zniesienie ścisłej kwarantany, zamierza zaprosić rządy do wysłania delegatów do Rzymu w celu wspólnych narad.

(Aspiracye rewolucyjne w Belgii.)

Rząd belgijski polecił prokuratoryi państwowej wytoczyć śledztwo, z powodu odkrycia spisków przeciw istniejącej formie rządu, a mianowicie przeciw wszystkim obywatelom, podpisanym na manifeście republikanskim. Dnia 25 b. m. odbyły organa policyjne rewizyę w domach kilku współpracowników dziennika *National*, jakoteż u wydawcy tego pisma Gabryela Marchi, u panów Van Caubergh, de Pâpe i Defuisseaux. Gabryel Marchi jest korsykaninem i był dawniej urzędnikiem w ministerstwie francuskiem spraw wewnętrznych. Opuścił on Francyę po ucieczce z więzienia marszałka Bazaine i osiadł w Brukseli, gdzie najpierw rozpoczął handel winem. Później nabył na własność dziennik *National Belge*, w którym zaczął ogłaszać artykuły o tendencyi radykalno-socyalistycznej. Marchi jest, jak twierdzą, raczej bonapartystą niż republikaninem. Właściwym kierownikiem dziennika jest Wilmart, były adwokat. Van Caubergh, współredaktor i rzeczywisty przywódca party republikańskiej w Brukseli, jest także adwokatem i członkiem rady miejskiej przedmieścia St. Gilles. Władze rządowe skonfiskowały manifesty, jakoteż imienny spis zwolenników stronnictwa. Mówią także o innych pismach, które mają kompromitować mocno uczestników. Wszystkie rewizye odbyte w jedenastu mieszkaniach, odbywały się przy udziale nader licznej straży bezpieczeństwa. Równocześnie z zarządzenien rewizyi, wysłało ministerstwo spraw wewnętrznych następujący rozkaz do burmistrzów Brukseli i kilku bezpośrednich miejscowości:

„Jakkolwiek policya twierdzi, że w zaburzeniach dni ostatnich bardzo niewielu cudzoziemców wzięło udział, to jednak opinia publiczna wskazuje cudzoziemców, jako główne czynniki, które organizowały zaburzenia. Relacye wiarogodne zapewniają nas, że w Brukseli znajduje się znaczna liczba obcych emisaryuszów, którzy usiłują chwilowe wzburzenie umysłów wyzyskać w celach nieprzyjaźnych instytucyom obowiązującym w naszem państwie. W skutek tego mam honor wezwać pana, ażebyś swoim agentom policyjnym udzielił odpowiednich wskazówek co do surowego przestrzegania prawa dozoru nad cudzoziemcami Każdy cudzoziemiec, którego osoby i pochodzenia niepodobna sprawdzić, który nie posiada środków utrzymania i nie wskaże stałego miejsca pobytu, ma być oddany władzom politycznym i wydalony z granic państwa. Każdy cudzoziemiec napotkany w którejkolwiek grupie uczestników manifestacyi, powinien być natychmiast uwięziony."

Podobne rozporządzenie rozesłał rząd także wszystkim posterunkom żandarmeryi.

KRONIKA

— **JE. p. Minister** dr. Floryan br. Ziemiałkowski w sobotę wieczornym pociągiem pospiesznym opuścił nasze miasto, wracając do Wiednia. Na dworcu znajdowali się dla pożegnania p. Ministra, JE. p. Namiestnik, JW. p. wiceprezydent Namiestnictwa Loebl, pan wiceprezydent kraj. dyrekcyi skarbu br. Jorkasch-Koch, prokurator skarbu, radca dworu p. Edward Podlewski, radca dworu Kazimierz hr. Badeni, dyrektor policyi, radca rząd. p. Krzaczkowski, oraz bardzo znaczna liczba panów posłów sejmowych.

— **Wczorajsza recepcya** u JW. p. Marszałka krajowego zgromadziła w pięknych salach recepcyjnych pałacu sejmowego, oprócz wszystkich niemal członków Sejmu krajowego, licznych dostojników duchownych, cywilnych i wojskowych niemniej przedstawicieli wszelkich sfer obywatelskich i towarzyskich stolicy. Dzięki szczerej gościnności dostojnego Gospodarza, zebranie wśród ożywionej rozmowy, przeciągnęło się do późnej godziny wieczornej.

— **Uroczyste otwarcie** roku szkolnego 1884/5 w uniwersytecie tutejszym, które przypada jutro we środę dnia 1 października, rozpocznie się solennem nabożeństwem w kościele św. Mikołaja o godz. 9ej, poczem Senat akademicki i ciało nauczycielskie z rektorem na czele, tudzież zaproszeni dostojnicy i inni goście, w asystencyi młodzieży akademickiej, udadzą się o godz. 10 do auli uniwersyteckiej, gdzie będzie przemowa rektora prof. dra ks. Klossa i odczyt inauguracyjny prof. dra. Wojciechowskiego z dziedziny historyi. — Dla publiczności płci obojej wstęp wolny.

— **Z kolei Karola Ludwika.** Dyrekcya ruchu tej kolei ogłasza, że od 1 października b. r. począwszy, pospieszne pociągi osobowe nr. 1 i 2 zatrzymywać się będą warunkowo na stacyi w Maksymówce po jednej minucie, w celu przyjmowania i odstawiania tak podróżnych jako też pakunków. Od powyższego terminu przeto wydawane będą bilety jazdy po cenie taryfą ustanowionej tak do jakoteż ze stacyi Maksymówka — tymczasowo jednak tylko do lub ze stacyj, położonych na przestrzeni Lwów-Podwołoczyska. Odjazd pociągu nr. 1 z Maksymówki naznaczony według rozkładu jazdy na godzinę 9 minut 37 rano; odjazd pociągu nr. 2 na godzinę 5 minut 49 po południu. Zatrzymywanie się pociągów pospiesznych w Maksymówce tylko wtenczas nastąpi, jeżeli na tej stacyi podróżni wsiadać albo też wysiadać będą z pociągu.

— **Od dr. Emila Dunikowskiego** otrzymaliśmy, z powodu podanej przez nas wiadomości o rozstrzygnięciu sporu geologów co do obecności formacyi kredowej w Karpatach, list z Czerniowiec, w którym autor, powołując się na swoje prace naukowe konstatuje, że nietylko nigdy nie negował istnienia kredy w Karpatach, lecz przeciwnie dowiódł jej obecności przez znalezienie licznych charakterystycznych skamielin.

— **Teatr.** Dla braku miejsca tylko pobieżnie i w kilku słowach zanotować możemy sukces operetki E. Audrana p. t *Pierścień rodzinny*, przedstawionej po raz pierwszy w sobotę, a powtórzonej wczoraj i przyjętej żywemi oklaskami. Bo też rzeczywiście ze wszystkich operetek, przedstawionych w ostatnich czasach na scenie naszej, *Pierścień rodzinny* bardzo korzystnie się wyróżnia Libretto pp. Chivot et Duru dość.... swawolne, lecz pełne prawdziwego komizmu i odznaczające się logicznem przeprowadzeniem, a muzyka w całem znaczeniu tego wyrazu śliczna; wesoła, żywa, czasem pełna rzewności i zawsze melodyjna. Nie wątpimy, że operetka ta utrzyma się stale w repertuarze, a nasz zwykły sprawozdawca teatralny będzie miał pewno jeszcze sposobność obszerniej napisać o tem wdzięcznem i pełnem zalet muzycznych dziele E. Audrana. Nie chcemy się wkradać w zakres jego kompetencyi; pragnęliśmy tylko w kilku słowach zanotować sukces operetki, powodzenie bardzo zasłużone pani Boskaj w roli Gilletty i równie zasłużone.... niepowodzenie pana Fontany w roli Rogera de Lignolle. Wypowiedzieć nam to przychodzi z trudnością, bo p Fontana należy do najsympatyczniejszych i najbardziej utalentowanych artystów naszej operetki, ale pomimo przykrości wyznać szczerze musimy, że tym razem podjął się zadania nieodpowiadającego kierunkowi swego talentu. P. Fontana, wyborny w roli Andrzeja w *Opowieściach Hoffmanna*, pełen komicznej

werwy jako kawaler orderu wiewiórki w *Księżniczce Trebizondy*, w roli Rogera nie sprostał zadaniu, pomimo najszczerszych zkądinąd usiłowań. Akcya była fałszywa a głos szedł za akcyą; nie miał ani potrzebnej giętkości, ani owego serdecznego dźwięku, niezbędnego do oddania wszystkich efektów rzewnej, melodyjnej muzyki Audrana Pragnęlibyśmy posłyszeć w tej roli p. Almę a nie wątpimy, że wrażenie całej operetki spotęgowałoby się niezmiernie. Wprawdzie w takim razie byłoby koniecznością zmienić całą obsadę ról, bo p. Floryański nie mógłby spiewać partyi księcia Oliviera, z której zresztą wywiązał się ku zupełnemu zadowoleniu audytoryum, chociaż powierzchownością swą nie odpowiadał roli. Za granicą, a mianowicie w Paryżu, rola tego młodziutkiego książątka powierzaną też jest młodziutkiej, a przynajmniej młodo wyglądającej artystce; u nas mogłaby się jej podjąć — (za tryumf ręczymy) — pani Bocskaj, a w takim razie pani Skalska mogłaby być Gillettą... „Propozycya, nie impozycya“, powiada spolszczone przysłowie; być może, że za nią spotka nas gniew naszego sprawozdawcy teatralnego, w którego prawa się wkradamy; nie mogliśmy się jednak powstrzymać, aby nie wypowiedzieć naszego skromnego zdania w tej mierze, które, nie mając pretensyi aby wyrocznią było, ma tylko powodzenie sceny naszej na celu. *Pierścień rodzinny* z p. Fontaną w roli Rogera, wiele, wiele traci... Za to pan Skalski jako Griffardin, nauczyciel Oliviera a nieszczęsny małżonek pięknej Rosity, jest nieoceniony prawdziwie. We wszystkich operetkach i operach komicznych pan Skalski jest niezrównany. Pierwszorzędne sceny pozazdrościćby nam mogły takiego artysty, zawsze pełnego humoru, werwy i naturalnego komizmu.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono Annie Jurkiewicz, słudze, z otwartej kuchni pod l. 6 plac Kapitulny, zimową chustkę popielatą, wartości 6 zł., o którą to kradzież poszukuje się kobiety słusznego wzrostu, dużej twarzy, grubego nosa, ubranej w czarną chustkę i w granatowym płaszczyku. — Zgubiono: pani M. M. dwa kupony zastawnych listów galic. towarzyst. kred. ziemskiego serya 2.318 i 2.319, każdy po 125 zł.; Jan Turczyński, posługacz, pugilares czarny z kwotą 39 ct i z kartką zast. banku ruskiego, na surdut zimowy za 2 zł. zastawiony. — Znaleziono dnia 20 b. m. na ulicy Halickiej, kwotę 38 zł., kartkę zast. ruskiego banku z dnia 22 b m. l. 39.166 na spodnie i marynarkę za 1 zł. 50 ct. zastawione.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Sabolczy hr. Leopold Palffy-Daun, książę Teano, były wyższy oficer armii papieskiej malarz i mecenas sztuk pięknych; w Budziejowicach czeskich burmistrz tamtejszy, Edward Klaudy, były poseł na sejm praski i zastępca marszałka tego sejmu, brat burmistrza miasta Pragi.

— **Jubileusz Corneilla** obchodzony będzie dnia 1 października, jako w dwusetną rocznicę śmierci sławnego poety, w Rouen.

— **Otwarcie opery narodowej** węgierskiej w Peszcie, odbyło się dnia 27 b. m. z wielką uroczystością, w obecności Najw. Dworu. Najj Pana, za ukazaniem się w loży, powitała publiczność entuzyastycznemi okrzykami, które zamilknąć nie chciały przez kwadrans.

— **Pojedynek.** W Jagrze, na Węgrzech, przed kilku dniami, zginął w pojedynku na pistolety właściciel ziemski Okulicsany. Nazwisko jego przeciwnika i pobudki pojedynku nie są dotąd znane.

— **Ofiarą zawodu** swojego padł zmarły w tych dniach lekarz wiedeński, prof. Zeissl. Przed laty prawie dziesięciu skaleczył się on podczas operacyi i od tego czasu zapadał ciągle na zdrowiu, aż w końcu uległ zakażeniu krwi.

— **Rozbójnicy** serbscy napadli w nocy na 24 b. m. na stacyę kolei Nisz-Belgrad, Lapowo, i usiłowali zrabować kasę. Szef stacyi ze służbą stawił dzielny opór i przepłoszył rabusiów.

— **Znowu katastrofa kolejowa** zdarzyła się w tych dniach w Szwajcaryi. Na moście pod Morteau, stacyi drogi żelaznej Morteau-Locle, wykoleił się pociąg, złożony z 19 wagonów osobowych. Pierwszy z wagonów spadł z grobli, mającej przeszło 4 metry wysokości, a następny wbił się weń przednią swą częścią. Z podróżnych pewna pani utraciła życie na miejscu, jedna osoba doznała ciężkiego, zaś 7 osób lekkiego uszkodzenia.

— **Znowu pożar teatru.** Zeszłej soboty, jak donosi *Opinione*, spłonął w Rzymie teatrzyk ludowy Pietro Cossa, przy ulicy św Jana. Pożar wybuchł bezpośrednio po odbytej na scenie próbie i w krótkim czasie, mimo wszelkich wysileń straży pożarnej, zniszczył cały budynek. Ofiar w ludziach nie było.

Tarnopol, 29 września.

Teatr amatorski, urządzony staraniem komitetu wystawowego, zgromadził wczoraj w sali nowego magistratu liczną i doborową publiczność. Budynek cały i sala, postawione wedle planu miejskiego budowniczego, inżyniera p. Zakrzewskiego, którego imię zrosło się prawie z rozwojem miasta w ostatnich latach, przynosi zaszczyt Tarnopolowi. Dosyć obszerna, jak na tutejsze stosunki, posiada system wentylacyi tak dobry, że pomimo znacznego zebrania nie było wcale gorąca. A podnosimy to dla tego, że przedstawienie to było zarazem niejako inauguracyą budynku, i próbą, w której miało się okazać o ile sala odpowiada celowi.

Grano komedyę Bałuckiego *Grube Ryby.* Wykonanie wypadło nadspodziewanie dobrze. Amatorowie, mimo krótkości czasu i kilku prób, odegrali swoje role ze zrozumieniem i przejęciem, jakiegoby im nieraz pozazdrościli nawet aktorowie. Panie S., F. i panna P., grały wszystkie ze swobodą, znamionującą niemałą rutynę sceniczną, a zwracały uwagę wdziękiem, który kazał zapominać o małych usterkach, jakieby im wytknąć można. Wesoła postać dziadunia (pan W.), zakatarzony Pagatowicz (p. A.) i Wistowski (p. Z.), który z nadzwyczajną inteligencyą i co rzadko się zdarza bez przesady odegrał swoją rolę, rozweselały zgromadzenie, płacące amatorom rzęsistemi oklaskami. Całość wypadła bardzo dobrze a wszyscy wyszli z teatru z zadowoleniem. Urządzeniem sceny zajmował się niestrudzony członek komitetu wystawowego p. Kosiński, którego zapobiegliwość tutaj jak i na placu wystawy, podziwialiśmy kilkakrotnie.

JE. p. Namiestnik i JW. Marszałek zaszczycili swoją obecnością przedstawienie i śledzili je do końca z widocznem zadowoleniem Oprócz nich widzieliśmy JE. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego z całą rodziną, hr. Wł. Koziebrodzkiego z rodziną i wielu innych. Szlachta okoliczna licznie się stawiła. Zauważyliśmy też w szeregach widzów taki poczet pięknych Tarnopolanek, jaki rzadko razem zgromadzony można spotkać.

KRONIKA SĄDOWA

Kraków, 30 września b. r.

(*Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej*).

Proces Ritterów.

Dziś rozpoczęła się przed sądem przysięgłych sprawa Mojżesza Rittera i wspól. o zbrodnię morderstwa, popełnionego na osobie Franciszki Munich w Lutczy w r. 1881. Głośna ta sprawa była już w r. 1882 rozstrzyganą przez sąd przysięgłych w Rzeszowie, który wyrokiem swym z 21 grudnia 1882 uznał jednogłośnie Mojżesza Rittera winnym zbrodni skrytobójczego morderstwa, zaś Marcelego Stochlińskiego i Gittlę Ritterową winnymi czynnej *współwiny* w tem morderstwie, córki zaś Ritterów, Bejlę i Chaję od oskarzenia uwolnił. Wskutek wniesionego przez skazanych zażalenia nieważności, c. k. sąd Najwyższy w Wiedniu jako trybunał kasacyjny przychylając się częściowo do tego zażalenia, uchylił powyższy wyrok sadu przysięgłych w Rzeszowie i sprawę tę do ponownego osądzenia trybunałowi przysięgłych w Krakowie przekazał.

Sprawa ta potrwa od 2 — 3 tygodni, a do rozprawy, przy której odczytanym będzie akt oskarżenia, obejmujący 66 arkuszy, powołano 2 znawców lekarzy, 2 znawców inżynierów i 72 świadków; wśród rozprawy zaś ma być odczytanem kilkadziesiąt dokumentów i protokołów, między innemi i orzeczenie wydziału medycznego wszechnicy Jagiellońskiej.

Jutro podamy zwięzłe streszczenie aktu oskarżenia, którego odczytanie zajmie pierwszy dzień rozprawny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Zjazd leśników w Przemyślu** odbył się d 27 bm. Liczba gości przybyłych wynosiła przeszło 200. Po zagajeniu zgromadzenia przez burmistrza dr. Dworskiego, zabrał głos prezes towarzystwa galicyjskich leśników hr Roman Potocki, witając przedewszystkiem delegatów towarzystw rolniczych i leśnych z Czech i Morawy. Z porządku dziennego miał p. Ligmann odczyt o uprawie w kraju naszym modrzewi, a p Remiszewski o szkodach wyrządzonych przez zwierzynę w gospodarstwie. Nad obydwoma odczytami wywiązała się dłuższa dyskusya. W końcu, na wniosek p. Strzeleckiego uchwalono porozumieć się z towarzystwem kraj. łowieckiem, i starać się wspólnie o wyjednanie osobnej ustawy łowieckiej dla kraju, podobnie jak mają Czesi. — Na przyszłe miejsce zjazdu wybrano Stryj. W zjeździe brali udział delegaci towarzystw: czeskiego państwowego (Reichsforstverein), bukowińskiego, agronomicznego poznańskiego, gospodarczego galicyjskiego i szkoły leśnej lwowskiej.

⁂ **Międzynarodowy kongres rybacki w Wiedniu.** Do *Czasu* telegrafują pod d. 29 bm.; W międzynarodowym kongresie rybackim wzięli udział: prof. Maksymilian Nowicki, Aleksander Gostkowski, Adolf Gasch, Leon Wasserberger i z Warszawy Adam Przanowski i Wacław Kamiński, jako członkowie tamtejszej „Spółki rybackiej.“ Na kongresie reprezentowanych jest sześć obcych krajów. Opat zakonu w Melku zaprosił cały kongres w celu zwiedzenia urządzenia zakładu. Wszyscy uczestnicy kongresu odznaczają w sympatyczny sposób Nowickiego.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

VIII posiedzenie zagaił dzisiaj JW. Marszałek, dr. M. Zyblikiewicz, o godzinie 11 min. 25 przed południem.

Urlopy otrzymali: JE. Minister baron Ziemiałkowski do końca sesyi; Stanisław hr. Tarnowski (starszy) do piątku, a p Gnoiński na 4 dni

Wpłynęło 41 nowych petycyj, które zostały przekazane właściwym komisyom.

Sekretarz St. hr. Badeni odczytał następujące pismo:

„Na mocy Najwyższego postanowienia z dnia 23 września b. r. i w skutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa z d. 24 września b. r. l. 12.338/860, mam zaszczyt złożyć do laski marszałkowskiej projekt ustawy, regulującej w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, prawo do wydobywania minerałów, które mają służyć do użytku jako zawierające żywicę ziemną.

Racz Jaśnie Wielmożny Panie Marszałku zamieścić to przedłożenie rządowe na jednem z najbliższych posiedzeń sejmowych.“ *Zaleski.*

Marszałek oświadczył, że temu życzeniu stanie się zadość.

Z porządku dziennego nastąpił dalszy ciąg rozprawy szczegółowej nad sprawozdaniem komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku p. hr. Mieroszowskiego w sprawie ochrony lasów. (Obacz wyżej sprawozdanie z VII posiedzenia). Po dyskusyi, w której brali udział pp. Jaworski, hrabia Rey, JE. p. Namiestnik (którego przemówienie podamy jutro dosłownie), Golejewski, ks. Adam Sapieha, ks. Sanguszko, Abrahamowicz. Wł Wolański, JE. L. Wodzicki i Zamojski, przyjęto rezolucyę I, 1., z poprawką p. Reya, t. j. zamiast słów: „w myśl zasad i wskazówek, w sprawozdaniu przedstawionych“, — wstawiono słowa: „z należytem uwzględnieniem stosunków krajowych“.

Do rezolucyi *ad* 2, wniósł p. Chrzanowski następującą poprawkę: „Wzywa się Rząd, aby, równocześnie z wprowadzeniem nowej ustawy leśnej wprowadzone zostały Rady leśne krajowe i okręgowe.“

Poseł Abrahamowicz przemawiał przeciw przyjęciu rezolucyi *ad* 2, jak również przeciw poprawce pos. Chrzanowskiego.

Po przemówieniu sprawozdawcy, hr. Zamoyskiego, przyjęła Izba poprawkę Chrzanowskiego.

Godzina 1 min. 10 z południa, dyskusya nad tym przedmiotem trwa dalej.

Dzisiaj o godzinie 4 rano Najj. Pan miał powrócić z Pesztu do Wiednia i udać się wprost z dworca kolejowego do zamku cesarskiego. Na godzinę 8 rano zapowiedziany był przyjazd króla saskiego z Drezna i księcia Wilhelma pruskiego z Berlina, którzy na wyraźne zaproszenie Najj. Pana wezmą udział w wielkich polowaniach dworskich w Styryi. Wyjazd na polowanie miał nastąpić dzisiaj o godzinie 2 po południu. Po ukończeniu łowów, w których wezmą także udział Najd. Arcyksiążę Ferdynand, W. książę Toskany i ks. Leopold Bawarski, zabawią król saski i ks. Wilhelm przez jeden dzień w Wiedniu i odjadą z powrotem d. 10 października, poczem Jego Ces. Mość, w towarzystwie Najd Arcyksięcia Ferdynanda, uda się do Gödölö.

Najj Pani, wraz z Najd. Arcyksiężniczką Waleryą, ks. Ludwikiem Bawarskim i tegoż Małżonką, wreszcie z księżniczką Amalią Bawarską, córką ks. Teodora Bawarskiego, wyjechała d. 27 b. m. na dłuższy pobyt do Gödöllö.

Najd. Cesarzewiczowstwo Rudolfowie opuścili przedwczoraj Sinaia, gdzie przez dwa dni gościli u królestwa rumuńskich i udali się do Görgöny St. Imre, gdzie dzisiaj rozpoczynają się dziesięciodniowe łowy na niedźwiedzie. Po ukończeniu łowów udadzą się Najd. Arcyksięstwo na krótki pobyt do Gödöllö a potem do Wiednia, względnie Laksenburgu.

W tych dniach spodziewaną jest w Wiedniu, w powrocie z Gleichenbergu, królowa serbska wraz z następcą tronu, ks. Aleksandrem. Król Milan później dopiero przybędzie, poczem rodzina królewska powróci do Belgradu.

Wspólne konferencye ministeryalne, zwołane do Pesztu dla ustanowienia wspólnego preliminarza, już się ukończyły, a pp. ministrowie, którzy w tym celu udali się do stolicy węgierskiej, powrócili już do Wiednia. O ile znanym jest przebieg narad peszteńskich, można, zdaniem *Fremdenblattu*, mieć tę pewność, iż nie nastąpi znaczniejsze podwyższenie wspólnego budżetu, w skutek czego też skargi na ciągłe podnoszenie się ciężarów wojskowych i innych wydatków, pokrywanych przez całą monarchię, okażą się zupełnie nieuzasadnionemi. P. Minister wojny, uwzględniając przedstawienia, tak austryackiego jak i węgierskiego ministra skarbu, unormował budżet wojskowy w ten sposób, iż podwyższenie takowego nie da się uczuć; zresztą podwyższenie, jakie nastąpiło, zostało spowodowane celami uznanemi od dawna za uprawnione: „Manewry morskie pod Polą — pisze dalej *Fremdenblatt* — dowiodły świetnego rozwoju naszej marynarki, pomimo, że na nią skromne tylko obracane są fundusze. Jeśli zaś chcemy ją utrzymać na tej samej wysokości, jeśli nie ma być skazaną na zastój, nie należy skąpić ofiar, zwłaszcza, gdy takowe nie nakładają zbyt wielkich ciężarów na podatkujących. Wzmagający się bezustannie obrót morski, potrzeba utrzymywania stosunków z zamorskiemi krajami, nakazują zwrócić szczególniejszą uwagę na rozwój marynarki. Do dalszego, choć bardzo skromnego podwyższenia budżetu, dała powód reforma, albo raczej skonsolidowanie konsulatów. Wiadomo, jakie skargi zanosiły, zwłaszcza koła handlowe, na niedostateczną reprezentacyę naszych interesów kupieckich zagranicą. W wielu ważnych miejscach handlowych reprezentacya ta poruczoną jest konsulom honorowym, którzy, nie stojąc w bezpośredniej służbie państwa, nie mogą poświęcić się wyłącznie jego sprawom. W nadzwyczaj ważnych punktach handlowych: Anglii, Francyi, Włoch, nie wspominając już nic o Ameryce i Azyi, służba konsularna niezmiernie wiele pozostawia do życzenia, a handel rodzimy nie może ztamtąd otrzymać odpowiedniej zachęty, ani poparcia. Urząd zagraniczny przeto czyni tylko zadość życzeniom i potrzebom świata handlowego, żądając podwyższenia sum obracanych dotychczas na służbę konsularną i w tej mierze może tylko liczyć na poparcie delegacyj.“

Armee u. Marine Ztg. donosi, że na żądanie ministerstwa wojny rozkazał zarząd kolei żelaznej Karola Ludwika wybudować przy kolei Jarosław-Sokal budowle obronne, (*Blockhäuser*) dla pomieszczenia piechoty, po obu stronach mostu na Sanie, między Jarosławiem a Suchorowem. Blokhauzy będą zbudowane z drzewa, które ma być nagromadzone i odpowiednio przygotowane nawet w czasie pokoju. Pierwszy to wypadek w Austryi, że obwarowania kolejowe prowadzone będą w czasie pokoju. W Niemczech przedsięwzięto podobne roboty w najnowszych czasach przy kilku liniach kolejowych. W każdym z takich blokhauzów pomieści się oddział piechoty, jak to objaśnia *Armee u. Marine Zeitung.*

Z Pragi telegrafują: Dwustu czterdziestu niemieckich mężów zaufania w Czechach powzięło dnia 28 b. m rezolucyę w sprawie rozszerzenia prawa wyborczego na „pięcioreńskowych“, w sprawie zaniechania monumentalnych budowli publicznych z funduszów krajowych, w sprawie organizacyi jednolitych pod względem narodowościowym okręgów sądowych i założenia nowego niemieckiego centralnego związku gospodarczego. W końcu zaznaczono konieczność zgodnego działania ludności niemieckiej.

Sejm węgierski otwarty został w dniu wczorajszym uroczyście mową tronową Mowa tronowa zaznacza, że stosunki z Niemcami są jak najserdeczniejsze i że między Austro-Węgrami i innemi państwami istnieją także jak najlepsze stosunki przyjaźni, wskutek czego spodziewać się można z całą pewnością, że sejm nie kłopocząc się kwestyami zewnętrznemi, będzie mógł poświęcić działalność swą dla dobra Węgier. Mowa tronowa, wspomina, że reorganizacya Izby magnatów nie może być już na później odłożoną; rozwiązanie tej kwestyi na długie lata ma doniosłe znaczenie; dalej wylicza mowa tronowa szereg spraw wyczekujących załatwienia, jak ustawa o pensyach urzędników państwowych, uzupełnienie ustawodawstwa karnego przez uregulowanie postępowania karnego, wypracowanie kodeksu cywilnego, uregulowanie Dunaju i usunięcie przeszkód w żegludze u Wrót Żelaznych.

Z szczególną troskliwością, mówi dalej orędzie trzeba będzie postarać się o to, aby osięgnięte już korzystne wyniki starań około przywrócenia równowagi w budżecie, nietylko utrzymać, ale także, aby postęp w celu zupełnego przywrócenia równowagi był trwałym. Do tego ważnego celu będzie rząd dążył energicznie. Mowa tronowa zaznacza, że przedłużenie trwania mandatu poselskiego wydaje się pożądane i stwierdza, że w sprawie odnowienia konwencyi cłowej mię-

dzy Austryą a Węgrami nie brak będzie słusznych ustępstw po obu stronach.

Mowa tronowa wzywa, aby korzystając ze stosunków przyjaźni, istniejących między Węgrami a innemi państwami, położyć koniec wewnętrznemu złemu, usunąć podburzania, wywołujące zatargi między narodowościami, wyznaniami i klasami społecznemi, aby wszystkie te klasy jednozgodnie przyczyniać się mogły do podniesienia dobrobytu i chwały ojczyzny.

Ban Kroacyi, hr. Khuen-Hedervary, był przedwczoraj na posłuchaniu u Najj. Pana, przyczem złożył sprawozdanie o politycznej sytuacyi, wytworzonej w skutek nowych wyborów.

Pruski *Staatsanzeiger* ogłasza dwa rozporządzenia ministerstwa, zarządzające przedłużenie stanu oblężenia w mieście Berlinie i Hamburgu wraz z okolicą aż do 30 września 1885. Na okrąg Hamburga przysłuża policyi tylko prawo wydalenia; w Berlinie zaś zakazane jest zarazem posiadanie broni i materyałów wybuchowych.

Ks. Bismarck wezwał do Friedrichsruhe najważniejsze firmy kupieckie hamburskie, celem naradzenia się z niemi nad stosunkami handlowemi na wybrzeżu zachodniem Afryki.

Berliński *Montagsblatt* dowiaduje się, że hr. Herbert Bismarck ma być przeznaczonym na dyrektora urzędu spraw zagranicznych w miejsce Bojanowskiegó, który ustępuje w skutek nadwątlonego zdrowia.

Carstwo powrócili już przedwczoraj do Peterhofu.

Wobec twierdzenia jednego z dzienników paryskich, że Rossya dyplomatyczną interwencyę w zatargu francusko chińskim w danym razie zastąpi przez interwencyę wojskową, pisze *Journal de St. Petersbourg*, że o wojskowej interwencyi nie ma ani mowy, tem bardziej, że dotąd nie było wcale dyplomatycznej interwencyi, ponieważ ani Chiny, ani Francya jej nie żądały Dziennik ten pisze dalej, że doniesienie *Timesa* o francusko-rossyjskim aliansie, celem podziału Chin, jest fantastyczne i bezzasadne. Wreszcie oświadcza ów dziennik, że doniesienie *Gazety Petersburskiej*, jakoby Rossya zamierzała nabyć port nad morzem Egiejskiem, jest prostym wymysłem.

Francuska rada ministrów odbyła posiedzenie, nie powziąwszy żadnej ważnej uchwały, z wyjątkiem zatwierdzenia terminu dla zebrania się Izb. *Agence Havas* zapewnia, że ustanowiono 14 października, jako dzień otwarcia sesyi parlamentarnej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Praga, 29 września. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu czeskiego rozdano wypracowany w imieniu komisyi sejmowej, przez dr. Zeithammera, projekt reformy wyborczej. Projekt zatrzymuje dotychczasową liczbę posłów. Wielka, niefideikomisowa posiadłość ma być podzieloną na pięć okręgów wyborczych. Miejscem wyborów pozostaje nadal Praga. Do okręgów miejskich przyjmuje projekt 82 miast, wyłącza przeto 11. Izby handlowe zamiast 15 posłów mają wybierać tylko 7. W gminach wiejskich dokonywa projekt zupełnego przekształcenia, celem wprowadzenia równowagi narodowościowej, które jednak ma wyjść na korzyść Niemców, albowiem w okolicach czeskich na 18.334 mieszkańców, opłacających razem 87.242 zł. podatku, zaś w okolicach niemieckich na 17.139 mieszkańców, opłacających 86.438 zł. podatku, przypada jeden poseł do sejmu. Projekt nadaje prawo wyborcze osobom opłacającym 5 zł. podatku włącznie z dodatkami. Reforma wyborcza ma być przeprowadzona absolutną większością głosów.

Wśród obrad nad projektem ustawy o oznakach dla straży, przeznaczonej do pełnienia służby polnej i leśnej, wywiązała się dłuższa dyskusya w sprawie przepisów, iż oznaki te mają być sporządzane w obydwóch językach krajowych. Lewica żądała, aby w powiatach niemieckich strażnicy nie mieli napisów czeskich. Wreszcie przyjęto wnioski komisyi, przeciw którym głosowała lewica.

Praga, 29 września. *Pokrok* został upoważniony do oświadczenia, iż wiadomość insbruckiego *Tagblattu* o rozmowie dr. Riegera z Najj. Panem jest nieprawdziwą.

Linc, 29 września. Sejm zweryfikował wybory z gmin wiejskich i miejsc przemysłowych, a po ożywionych obradach także wybory z większych posiadłości, przyczem namiestnik, w długiej i oklaskami przyjętej mowie, udowadniał, iż zestawienie list było zupełnie prawidłowe.

Peszt, 29 września. Obie Izby sejmu odbyły krótkie posiedzenia, na których odczytano mowę tronową. Izba magnatów wybrała biuro, jutro zaś zamianuje komisyę adresową, złożoną z 21 członków.

Görgöny-St.-Imre, 29 września. Najd. Cesarzewiczowstwo przybyli tutaj o godzinie w pół do 11tej przed południem i zostali powitani z zapałem przez zaproszonych na polowanie gości, dostojników miejscowych i ludność.

Kijów, 29 września. Odczyty na uniwersytecie odroczono aż do dalszego rozporządzenia.

Rzym, 29 września. Wczoraj zachorowało w całych Włoszech na cholerę 356 osób, z tych 200 umarło. W Genui zachorowało 52 osób, umarło 26, w Neapolu zachorowało 118, umarło 67.

Londyn, 29 września. Z Tientsinu donoszą do *Biura Reutera*: Sądzą, iż załatwienie zatargu pomiędzy Chinami i Francyą nastąpi w drodze pokojowej. Cesarzowa chińska jest zdecydowaną przystąpić do zawarcia porozumienia z Francyą.

Wiedeń, 30 września. (*Tel. pryw.*) W sekcyach międzynarodowej konferencyi rybackiej toczą się dzisiaj dalej obrady. Wieczorem tutejsze stowarzyszenie rybackie urządza bankiet na cześć członków konferencyi. Jutro, po pełnem posiedzeniu, odbędzie się oficyalne zamknięcie zebrania, a we czwartek członkowie konferencyi przedsięwezmą wycieczkę do opactwa Benedyktynów w Melk nad Dunajem. Konferencya uchwaliła wczoraj przesłać telegraficznie Najd. Protektorowi, Cesarzewiczowi Rudolfowi, wyrazy głębokiej czci i podziękowania. Dzisiaj nadeszła od Najd. Cesarzewicza nader łaskawa odpowiedź.

Wiedeń, 30 września. (*Tel. pr.*) Międzynarodowa konferencya rybacka została obesłaną urzędownie przez rządy austryacki, węgierski, saski, bułgarski i szwajcarski. Austryacko-węgierskie wspólne ministerstwo skarbu, jako najwyższa instancya admistracyjna dla Bośnii i Hercegowiny, wysłało również oficyalnego przedstawiciela. Na konferencyi reprezentowanych jest także 23 różnych stowarzyszeń, korporacyj i t. d., a mianowicie z różnych austryacko-węgierskich i zagranicznych krajów. Polaków jest 3, to jest 2 z Galicyi, a jeden z Królestwa Polskiego. Profesor Nowicki jest przedmiotem ogólnej uwagi, jako uznana przez wszystkich powaga. Po przedwczorajszych przedwstępnych naradach, odbył się wczoraj akt otwarcia konferencyi i ukonstytuowania, przyczem na wniosek dr. Nowickiego wybrano profesora Grimma z Petersburga przewodniczącym drugiej sekcyi. Grimm, Rossyanin, z powodu niedokładnej znajomości języka niemieckiego, wzbraniał się przyjąć ofiarowanej mu godności, na co prof. Nowicki nie chciał się zgodzić i pokierował tak sprawą, iż p Grimm objął prezydyum, a właściwe kierownictwo obradami będzie sprawował wiceprezes Herwig. Druga sekcya jest dla Galicyi najważniejszą, gdyż obejmuje przestrzeń nadwiślańską. Narady w sekcyach rozpoczęły się wczoraj i dziś dalej są prowadzone. Pełne posiedzenie dla powzięcia uchwał odbędzie się dopiero jutro.

Berlin, 30 września. (*Tel. pr.*) W inspirowanym widocznie artykule pisze tutejsza *Post*: „Przezorni politycy niemieccy uważają pojednanie Niemiec z Francyą nietylko jako pożądane, lecz także jako możliwe do osiągnięcia. Wszystkie też dzienniki niemieckie, z nielicznemi wyjątkami, starają się od lat trzynastu zachowywać wobec Francyi przyjazną postawę.

Berlin, 30 września. Według *Nat. Ztg.*, bank zamorski ma być rodzajem filii banku państwowego i posiadać zarówno z tym ostatnim charakter instytucyi państwowej. Bank zamorski ma być uposażony kapitałem zakładowym, zebranym za pomocą emisyi akcyj.

Lugdun, 30 września. (*Tel. pr.*) Odbył się tutaj meeting robotników, pozbawionych pracy i zajęcia i uchwalił zwołanie nowego zgromadzenia, celem wysłuchania sprawozdania o rokowaniach delegatów meetingu z tutejszą radą miejską i rządem. Minister spraw wewnętrznych oświadczył delegatom lugduńskiej rady miejskiej, iż, o ile to w jego mocy, starać się będzie o ścisłe przeprowadzenie wszelkich zarządzeń dla zaradzenia niedoli klas roboczych.

Wiedeń, 30 września. Najj. Pan przybył dzisiaj o godzinie 4 rano z Gödöllö. O godzinie 6 minut 20 przyjmował Najj. Pan na dworcu kolejowym w Penzing ks. Leopolda Bawarskiego, o godzinie kwadrans na 9 udał się w mundurze pruskiego pułku grenadyerów na powitanie króla saskiego i ks. Wilhelma pruskiego. Na peron, gdzie ustanowioną była kompania honorowa, przybyli: ambasador niemiecki *attaché* wojskowy ambasady niemieckiej. konsul generalny, poseł saski, głównodowodzący, namiestnik i t. d. Po serdecznem przywitaniu, Jego Ces. Mość towarzyszył dostojnym gościom do Schönbrunn. Zebrana na ulicach ludność witała Najj. Pana i dostojnych gości głośnemi okrzykami.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 27 września 1884

	płacą (waluta austr.) zł. kr.	żądają (waluta austr.) zł. kr.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	270 50	273 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	190 50	194 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285 —	290 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238 —	243 —
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 75	99 75
„ „ „ 4 pr. w. a.	91 40	93 —
„ „ „ 5 pr. okresowe	98 75	99 75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86 70	87 70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 50	102 50
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 25	98 25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99 10	100 10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	60 25	62 50
„ „ „ „ „ 5 pr. wa.	60 25	62 50
½ prc. kraj. listy zastawne	91 —	92 —
Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100 35	101 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96 75	97 75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102 75	104 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90 80	91 80
5. Losy miasta Krakowa	17 50	19 25
„ „ Stanisławowa	22 50	24 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 65	5 75
Dukat cesarski	5 69	5 79
Napoleondor	9 63	9 73
Półimperyał	9 95	10 05
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 22—	1 24—
100 marek niemieckich	59 50	60 25
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 24 września 1884

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	80.60	80.75
luty-sierpień	80.65	80 80
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	81.70	81.85
kwiecień-październik	81.90	82.05
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124 25	124.75
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr	134 60	135.—
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	143.—	143 50
„ „ 1864 po 100 złr.	171.50	172.
„ „ 1864 po 50 złr.	170.50	171 50
Renty Com. po 42 lir. austr.	4?.—	41.50
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	150.75	151.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95.80	95.95
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr	103.90	104.10
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.50	101.—
Galicyi	100.90	101.40
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	100.50	101.—
Węgier	101.—	101.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	104.50	105 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	287 90	288.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	823.—	828 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	849.—	851.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	63.50	65.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	530 —	532.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	231.25	231 75
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2345	2350
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	267.50	268.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. wsr.	191.—	191.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	301.50	302.—
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	146.90	147.20
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.75	171 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.60	98.10
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.—	97.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.—	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.—	99.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	92.—
„ „ „ „ po 5 prc.	98.75	99.25
„ „ „ „ po 5 prc w 37 latach zwrotne	98 75	99.25
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.85	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.00	102 10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.70	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.90	99.30
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.70	100.10
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98 80	99.10
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	98.75	99.15
z r. 1867	100.75	101.25
z r. 1868	100.50	100.80
z r. 1872	100.25	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.30	98.70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.50	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	41.—	41.80
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.50	116.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.20	18 60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.75	42.50
Palffego po 40 zł. m. k.	36.75	37.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 9	13 10
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7.10	7 40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	54.25	54 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.75	50.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	22.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m	128.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	28 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.—	39.25
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.60	121 75
Paryż za 100 fr.	48 22 50	48.27 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.77.—	5 79.—
„ pełnej wagi	5.76 —	5.78.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.66 50	9 67 —
Rossyjski imperyał	9.97 —	9 99.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Bank krajowy

6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 27 września 1884

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	75
„ „ „ w srebrze	81	65
Renta w złocie	103	—
5 prc. austr. renta marcowa	95	70
Akcye banku wiedeńskiego	853	—
„ „ kredytowego	288	65
Londyn	121	60
Srebro	—	—
Napoleondor	9	66½
Dukat cesarski men.	5	77
100 marek niemieckich	59	70

Nr. 1674|V (6240)

Arrendirungs-Kundmachung.

zur Sicherstellung nachstehender Verpflegungs-Erfordernisse für das Jahr 1885.

Die Verhandlung wird abgehalten am	Die Verhandlung wird abgehalten beim	Erforderniss für die Arrendirungs-Station	mit dem Concurrenz-Orte	auf di Zeit von	bis	täglich Brod à 840 Gramm Portionen	täglich Hafer à 3360 Gramm Portionen	Vadium für Brod (Gulden)	Vadium für Hafer (Gulden)	Anmerkung
		1) Für garnisonirende Truppen, Anstalten, Isolirte und Landwehrkörper								
6 Oktober 1881	k. k. Militär-Verpflegs-Magazin in Lemberg, Janower Gasse N. 3	Zółkiew		1. Jänner 1885	31. Dezember 1885	250	280	300	900	Ausserdem ist der Contrahent verpflichtet, den aus Anlass der jährlichen Concentrirung behufs Vornahme der Uebungen im Regimente und mit gemischten Waffen sich ergebenden Mehrbedarf für die innerhalb 15 Kilometer Entfernung bequartirten Truppen in loco der Arrendirungsstation zum Contractspreise abzugeben.
		Gross-Mosty				340	388	500	1600	
		Siedliska				170	194	250	800	
		Hruszów				340	388	500	1600	
9		Jaworów	Szkło			170	194	250	800	
		Sadowa-Wisznia				170	194	250	800	
		Gródek				650	392	900	1600	
		Stryj				620	—	900	—	
13.		Brzezan	Kozowa			840 eventuell 1000	240 434	1000 1250	850 1650	
		Rohatyn				170	194	250	800	
		Monasterzyska	Kowalówka			510	582	600	1950	
		Złoczów				620	—	900	—	
16.		Zborów				170	194	250	800	
		Trembowla				170	194	250	800	
		Strussów	Bernadówka			170	194	250	800	
		Brody				570	200	650	800	
		2) Für zur Waffenübung einberufen werdende Urlauber, Reserve, Ersatz-Reserve- und Landwehrmänner (im Ganzen beiläufig)								
		Gródek				16600	—	50	—	Wird an den obigen Verhandlungs Tagen mitbehandelt.
		Stryj				24800	—	70	—	
		Brzeżan	Kozowa			28500	—	80	—	
		Złoczów				20800	—	60	—	
		Brody				4800	—	15	—	
		3) Für Durchmärsche dreimal im Monate abzugeben.								

a) { bis zu 250 Hafer Portionen, wenn dieser Bedarf wenigstens 24 Stunden vorher dem Arrendator bekannt gegeben wird.
{ bis zu 500 Brod- und 500 Hafer-Portionen, wenn dieser Bedarf wenigstens 2 Tage vorher dem Arrendator bekannt gegeben wird.
b) bis zu 1000 „ „ 1000 „ „ „ „ „ 3 „ „ „ „ „ „ „
c) bis zu 1500 „ „ 1500 „ „ „ „ „ 4 „ „ „ „ „ „ „

Besondere Bestimmungen.

1. Werden bei dieser Verhandlung *nur schriftliche Offerte*, welche mit einer Stempelmake von 50 Kreuzern versehen sind, *und längstens bis 11 Uhr Vormittags an dem oben festgesetzten Verhandlungstage beim k. k. Militär-Verpflegs.Magazin in Lemberg einlangen*, angenommen; nachträglich oder in telegrafischer Form einlangende Offerte werden nicht berücksichtigt. Dieselben müssen genau nach dem beigefügten Formulare verfasst. gesiegelt, und an das Verpflegs-Magazin in Lemberg adressirt sein.

Unter der Adresse ist beizusetzen: „Offert zur Arrendirungs-Verhandlnng am . "

Alle Concurrenten haben mit Ausnahme der bereits in Vertragsverbindlichkeit stehenden und als vollkommen solid bewährten oder der Verhandlungs-Commission als befähigt und vertrauenswürdig bekannten Unternehmer *ihre Solidität und Leistungsfähigkeit*, und zwar die protokollirten Firmen durch ein von der Handels und Gewerbekammer, andere durch ein von der zuständigen politischen Behörde ausgestelltes Zeugniss nachzuweisen, da sonst das Offert unberücksichtiget bleiben müsste.

Zu diesem Behufe ist bei der betreffenden Handels und Gewerbekammer, resp. politischen Behörde ein Gesuch einzubringen, in welchem nebst dem Vor und Zunamen, Geschäftszweige und Wohnorte das die Verhandlung abfürende Verpflegs-Magazin, der Tag der öffentlichen Verhandlung, dann die Quantität und Qualität (Gattung) des Sicherstellungs-Objectes genau anzugeben ist. Diesem Gesuche kömmt die für das Zeugniss erforderliche Stempelmarke beizulegen. Der auf das Gesuch von der Kammer resp. von der politischen Behörde erhaltene Bescheid, das ist, dass das Zeugniss auf ämtlichen Wege an das Verpflegs-Magazin in Lemberg geleitet werden wird, ist dem Offerte beizuschliessen. Sollte in einem Offerte der Preisansatz in Ziffern von den in Buchstaben differiren, so wird der Ansatz in Buchstaben als der richtige angesehen.

2. In Betreff der vom Arendator abzugebenden Verpflegs Artikel wird festgesetz

a) *Zur Erzeugung des Brodes ist Mehl aus Roggen zu verwenden, bei dessen Vermahlung 15 prc. Kleie und Koppich ausgeschieden wurden, und dessen Qualität den vorgeschriebenen Bedingungen entsprochen hat.*

Das zu verwendende Mehl muss trocken, unverdorben und rein d. i. von Sand und sonstigen an organischen Substanzen von Insekten (Milben, Würmern) und vom mitvermahlenen Unkräutern frei sein. Eine Beimengung von Mehl aus andern Getreide Gattungen oder sonstigen Feldfrüchten ist nicht gestattet. Die bei dem Mahlen der Brodfrüchte durch das Abschleifen der Mühlsteine in das Mehl gelangende Sandmenge darf 310 Gr. per Metercentner Mehl nich überschreiten.

Dem Militär-Brode ist bei der Erzeugung 1 Kg. Salz der ortsüblichen Gattung auf einen Metercentner des zu verbackenden Mehles beziehungweise auf je 168 zu erzeugende Brodportionen beizumengen. Dasselbe ist in Weckenform zu erzeugen und hat der Wecken zu zwei Portionen mit 1920 Gram im Teige ausgewogen uud mit 1680 Gramm ausgebacken zu werden.

b) Der Hafer muss letzter Fechsung, vollkommen reif, unverkümmert (normal entwickelt und trocken), unverdorben (weder mit Krankheit behaftet, noch warm dumpfig, übelriechend, keimend) unbeschädigt (nicht mit Insekten behaftet, nicht angefressen) und rein sein.

Das auf dem Halbhektoliter-Masse festzustellende specifische Minimal-Gewicht desselben ist mit 41 Klg. per Hektoliter festgesetzt.

3. Die näheren Bedingnisse *können jeden Tag in der Amtskanzlei des Militär-Verpflegs-Magazins zu Lemberg*, woselbst das für die Verhandlung in zwei gleichlautenden Parien eigens vorbereitete Bedingnissheft de dato Lemberg 20 September 1884 erliegt, eingesehen werden.

4. Gemeinden sind vom Erlag eines Vadiums und einer Caution unbedingt befreit und werden ebenso wie landwirthschaftliche Vereine und Producenten auf die vorstehend ausgeschriebene pachtweise Besorgung der Militär-Verpflegung besonders aufmerksam gemacht.

5. Wenn Offerte zur Uebernahme der Arrendirung in Garnisons Orten eine Abgabe des für Durchmärsche beizustellenden Maximums an Brod und Hafer nicht enthalten, so besteht die diesfällige Abgabsschuldigkeit in dem Maximum nach dem Punkte A—a des Bedingnissheftes, Punkt IV.

6. Die Abgabe hat *in den obengenannten Arrendirungsstationen* stattzufinden. Wegen Verführung der Verpflegs-Artikel in die Concurrenzorte ist nach Punkt XVII des Bedingnisheftes ein besonderes Anbot zu stellen, oder die Erklärung abzugeben, dass die Ueberführung in dem geforderten Preise inbegriffen ist, *widrigenfalls das Nichtvorhandensein des Einen oder des Andern als Einverständniss mit der unentgeltlichen Zufuhr-Verpflichtung angesehen wird.* Bei gleichen Anboten auf diese Verführnng hat jenes des Arrendirungserstehers den Vorzug.

7. Dem Aerar bleibt das Recht vorbehalten, etwaige disponible Regievorräthe während der Contractsperiode zur Abgabe zu bringen.

8. *Der Reserve-Vorrath wird unter die Mitsperre des Verplegs-Magazins und dort, wo ein solches nicht ist, unter jene des Militär-Stations-Commando gestellt.*

9. Die Anbote sind per Portion Brod à 840 Gramm und per Portion Hafer à 3360 Gramm zu stellen; eine Cumulirung mehrerer Stationen in einem Offerte ist nicht gestattet, demnach die Ausstellung separater Offerte für jede Station für sich stattzufinden hat, eine Abweichung hievon würde finanzbehördliche Amtshandlung gegen die Stempelverkürzung nach sich ziehen.

10. Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im § 862 des a. b. G. B. und in den Artikeln 318, 319 des österr. Handelgesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

11. Werden dem Offerenten auf Brod für die Station Stryj die daselbst befindlichen ärarischen Bäckerei-Lokalitäten von 237 m^3 Fassungsraum um den monatlichen Zins von 7 fl und die im Jahre 1884 in Benützung gestandenen ärarischen Requisiten um den monatlichen Zins von 50 Kreuzern ö. W.; weiters werden die ärarischen Requisiten zu Brzeżany laut Inventar monatlich um 2 fl. und die ärarische Mehlkammer in Żółkiew von 20 m^3 Fassungsraum monatlich um 12 fl. 70 kr. ö. W. im Sinne des Punktes XV des Bedingnissheftes in Miethe überlassen und haben die Miethnehmer die Lokalitäten auf ihre Kosten zu assecuriren, wobei sich das Aerar vorbehält, im Bedarfsfalle die vermietheten Bäckerei-Lokalitäten gegen 14-tägigen Kündigungstermin selbst zu benützen.

12. Die Offerenten haben im Offerte ausdrücklich zu erklären, *dass sie sich den Bestimmunhen des für die Behandlung vorbereiteten Bedingnissheftes de dato Lemberg 20 September 1884 vol kommen unterwerfen.*

Die Verwaltungs-Commission des k. k. Militär-Verpflegs-Magazins.

Lemberg am 20. September 1884.

Offerts-Formulare.

(50 kr. Stempel).

Ich Gefertigter erkläre hiermit in Folge Kundmachung Nr. 1647 vom 20. September 1884, für die Arrendirungs-Station . . . . sammt Concurrenz-Orte*):

eine Portion Brod à 840 Gramm zu . . . Kreuzer, sage! . . . .

eine Portion Hafer à 3360 Gramm zu . . . Kreuzer, sage! . . . .

auf die Zeit vom . . . bis . . . abgeben, die Durchmarsch-Verpflegung nach den Punkten *a*, *b*, *c* besorgen und für dieses Offert mit dem beiligenden Vadium von . . . fl. bestehend in . . . haften zu wollen.

Ferners verpflichte ich mich, im Erstehungsfalle längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10%tige Caution zu ergänzen, und räume, wenn ich dieses unterliesse, dem Aerar das Recht ein, diese Ergänzung durch Rückbehalt der Arrendirungsverdienstes selbst durchzuführen.

Ausser den in der Kundmachung verlautbarten Bedingungen unterziehe ich mich noch jenen, welche in dem für die ausgeschriebene Behandlung vorbereiteten Bedingnisshefte enthalten sind. Laut anruhendem Bescheide der . . . . zu . . . . wird mein Soliditäts-und Leistundsfähigkeits Zeugniss direct dem Verpflegs-Magazin übermittelt werden.

N . . . . am . . . . 1884.

N. N.
wohnhaft in N.

*) An dieser Stelle ist das Wort „complexiv" eigens beizusetzen, wenn der Offerent das betreffende Anbot ausschliesslich complexiv meint, weil alle Anbote ohne diesen ausdrücklichen Beisatz als nicht complexiv betrachtet werden.

L. 9452. (6237 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie ck. uprz. Zakładu kred. włościańskiego przeciw Nikieforowi Chań pto 60 złr. 66 ct. i 17 rat po 9 zł. wa. z pn. na dniach 20 października, 21 listopada i 19 grudnia 1884 o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Nikiefora Chań własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w Rożnowie pod l. 59 powiatu Śniatyn położonej na 250 zł. wa. oszacowanej w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia. Wadyum wynosi 25 zł.

Zabłotów, dnia 22 grudnia 1883.

L. 9430. (6236 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie ck. uprz. Zakładu kredytowego włośc. przeciw Onufremu Dybel pto 42 złr. i 17 rat po 3 złr. wa. zpn. na dniach 20 października, 21 listopada i 19 grudnia 1884 o godzinie 10ej przed południem odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Onufrego Dybel własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w Rożnowie pod l. 743 powiatu Sniatyn położonej na 200 zł. w. a. oszacowanej a to w pierwszych dwóch terminach najniżej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia. Wadyum wynosi 20 zł.

Zabłotów, dnia 20 grudnia 1883.

L. 4564. (6128 2—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu w sprawie Kasy oszczędności w Nowym Sączu przeciw Janowi Hebdzie i innym pto 115 złr. a. w. rozpisuje egzekucyjną publiczną sprzedaż w trzech terminach 5 i 26 listopada 1884 i 12 grudnia 1884 o godzinie 10 rano, realności l. 67a w Nowym Sączu ciało hipoteczne stanowiącej, lwk. 181 objętej na 833 złr, 50 kr. oszacowanej i to nie poniżej ceny szacunkowej. Wadyum 84 złr. wa. Warunki oszacowania i dotyczące wyciągi hipoteczne w Registraturze.

Do ułożenia warunków ułatwiających, wyznaczony termin na dzień 12 grudnia 1884 o godzinie 4 po południu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono adw. Zielińskiego z substytucyą adw. Żelechowskiego.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 26 lipca 1884.

L. 8237. (6221 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie przeciw Michałowi Kizyma vulgo Kieryk pto 11 rat po 9 złr. tudzież reszty kapitału w kwocie 60 złr. 66 ct. a. w. z pn., chęć kupienia mającym niniejszym edyktem wiadomo czyni, że rozpisał publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. k. 126 sub. rep. 28 w Trościańcu wsi położonej, wedle wyk hip. l. 154 na karcie B. w poz. 1 haer, Michała Kiezymy vulgo Kieryk własnej, egzekwowanej pretensyi za hipotekę służącej i w tym celu do sprzedaży w budynku sądowym odbyć się mającej wyznaczył 3 termina na dzień 16 października, 19 listopada i 17 grudnia 1884 zawsze o godz 10 rano z tem, iż rzeczona realność na tych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 400 złr. najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Wadyum wynori 40 złr.

Ekstrakt tabularny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w tut. sąd.

Brzeżany, dnia 30 września 1883.

L. 817. (6203 2—3)

W dniach 22 października, 24 listopada i 24 grudnia 884. każdym razem o 10 godz przed poł., odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika spadkobierców Michała Genika własnej, w Berezowie niżnym pod lk. 101 159 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Dawida Ratha i Michała Arsenicza w kwocie 50 złr. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 160 złr. aw.

Zakład 16 złr. a w.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny sprzedaży szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu, ustanowiono Wojciecha Kiesty.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne, mogą być w tusąd. registraturze przejrzane.

Peczeniżyn, 30 czerwca 1884.

L. 2251. (6232 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Samuela Thau prawonabywcy Abrahama Thau Froima przeciw Iwanowi i Jełenie Charukom pto 300 złr. a. w. z pn., w dniach 17 października, 17 listopada i 17 grudnia 1884 w sądzie, każdym razem o godz. 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności Iwana i Jełeny Charuków własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w Zabłotowie pod l. 132 powiatu Sniatyn położonej, na 320 złr. a. w. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyjne, są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 32 złr. a. w.

Zabłotów, dnia 13 czerwca 1884.

L. 5774. (6280 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że dnia 2 października, 6 listopada i 4 grudnia 1884, o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sądzie w Dolinie przymusowa sprzedaż realności pod nr. 55 w Jakóbowie położona, nieobjętej masy Pawła Duzaka własna, ciała tabularnego niestanowiąca, na zaspokojenie sumy 14 zł. z pn., Ebera Graubarta z tem, że dopiero na trzecim terminie licytacyjnym realność ta także niżej ceny szacunkowej 100 zł. najwięcej podającemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 100 zł., wadyum 10 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tutejszej registraturze.

Dolina, 22 sierpnia 1884.

L. 8909. (6078 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 225 złr. zpn. odbędzie się na rzecz Majera Mekla w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wykazem hip. gminy Krzeczów l. 22 objętej, dłużnika Michała Głowackiego własnej, w trzech terminach mianowicie dn. 20 października, 24 listopada i 4 grudnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem. Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Bochnia, dnia 6 sierpnia 1884.

L. 2208. (6054 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności 210 zł. 52 ct. zpn. publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 38 w Rzepedzi dłużnika Dmytra Krutiaka vel Brutiaka własnej dnia 23go października, 27go listopada i 18go grudnia 1884 zawsze o godzinie 10tej rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 410 zł. wa. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 41 zł; resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Bukowsko, 30 czerwca 1884.

L. 8520. (6116 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Marka Horszowskiego w kwocie 450 złr. z pn. rozpisuje tutejszy c. k. sąd obwodowy egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod l. k. 105 w Przemyślu położonej dłużniczki Elki Dresner własnej w dniu 24 października 21 listopada i 22 grudnia 1884 zawsze o godz. 10 rano w biurze nr. 2 w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 8466 złr. 60 ct. wyprowadzona, zakład wynosi 850 zł. wa.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 6 sierpnia 1884.

L 2439, (6132 3—3)

Dnia 27 października, 26 listopada i 24 grudnia 1884 każdym razem o godzinie 10ej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 12 w Niżankowicach położonej według wyk. hip. l. 504 Maryi Kica własnej celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu w resztującej kwocie 85 zł.

Cena wywołania 770 zł., wadyum 77 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania jednak nie za niższą cenę jak taką w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleść będą mogły; a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 24 grudnia 1884 o godzinie 3 po południu, na który się obydwie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych zawzywa i oznajmia, że niestawający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Zdzisława Malisza ck. notaryusza z Niżankowic.

Z c k. sądu powiatowego

Niżankowice, 30 maja 1884.

L. 4178. (6175 3—3)

W dniach 27 października, 1 grudnia 1884, 12 stycznia i 10 lutego 1885 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności niehipotecznej, w Rzekach pod lk. 185 położonej, Jana i Zofii Sternalów własnej, na zaspokojenie pretensyi Maurycego Ungera w kwocie 158 złr. 99 ct. w. a. z pn. z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie

Cena szacunkowa 570 złr.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Iwański, z substytucyą adw. dra Daniela w Wadowicach.

Na wypadek sprzedaży realności w Rzekach pod lk. 185 położonej, wyznacza się terminem w tutejszym sądzie do wykazania należności i prawa pierwszeństwa do ceny kupna na dzień 10 lutego 1885 o godz. 10 rano, na który wszystkich wierzycieli którzy prawo zastawu na powyższej realności uzyskali, wzywa się pod rygorem, że w razie jeżeliby na terminie nie stanęli i wierzytelności swych nielikwidowali, wierzytelności te w tabeli płatniczej jako nielikwidowane umieszczone nie będą.

C. k. sąd powiatowy.

Andrychów, 26 lipca 1884.

L. 1920. (6077 3—3)

C. k. sąd powiatowy obwieszcza niniejszem, że w dniach 19 listopada, 17 grudnia i 24 grudnia 1884 zawsze o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 13 subrep. 4 w Augustówce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Tomasza Hurysza własnej, na rzecz ck. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie na zaspokojenie 6 rat po 6 zł. i reszty kapitału w kwocie 36 zł. 23 zł. aw. zpn. z tem, iż takowa przy pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 250 złr. w. a. przy trzecim zaś niżej takowej sprzedaną zostanie, a każdy chęć kupienia mający wadyum w kwocie 25 złr. wa. przed licytacyą w tutejszym sądzie złożyć winien.

Resztę warunków licytacyi tudzież protokół opisania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Brzeżany, 15 marca 1884.

L. 5006. (5963 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż połowy realności Karola, Franciszka i Jana Hessów i Józefy Knauerowej pod nk. 502 i 555 w Kętach położonej, na pokrycie pretensyi Jana Hessa w sumie 1089 złr. 10 ct. z pn. w sądzie w 3 terminach w dniach 3 listopada, 4 grudnia 1884 i 8 stycznia 1885 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 6210 zł. 55½ ct., wadyum 622 zł.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dr. Chrzanowskiego adw. w Kętach a termin do lżejszych warunków na dzień 8 stycznia 1885 godzinę 3 po południu.

Kęty, 12 sierpnia 1884.

Upadłości.

L. 130. (6278)

C. k. komisarz konkursu Eisiga Höniga, zwołuje na dzień 28 października 1884 o godz. 9 rano, do mego biura w c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu ogólne zebranie wierzycieli masy konkursowej Eisiga Höniga.

Przedmiotem uchwały będzie, ażali masa konkursowa ma się zrzec prawa do 53/70 części realności nr. 254 w Nowym Sączu na Eisiga Höniga intabulowanych, i czy ma się zrzec prawa do sumy 610 złr. z pn. intabulowanej, w stanie biernym części realności n. 186 w Nowym Sączu za dopłatą kwoty 155 złr przez Blumenstocków

Tego żądali Abraham i Jente Blumenstockowie w pozwie de pr. 29 stycznia 1884 l. 669, a ogół wierzycieli ma powziąść uchwałę, czyli uznaje także żądanie pozwu Blumenstocków.

Nowy Sącz, 23 września 1884.

C. k. komisarz konkursu:

WLISKY.

L 1/k.k. (6279 1—3)

C. k. sędzia powiatowy Góra jako komisarz konkursowy rozbiorowej masy Wojciecha Joscha uwiadamia wszystkich wierzycieli konkursowych tejże masy, że przedłożony przez zarządcę masy zarys ostatecznego rozdziału funduszów, u komisarza konkursowego bądź u zarządcy masy przejrzeć, odpisy podnieść i przeciw temuż zarzuty u komisarza konkursowego aż do 20 października 1884 wnieść mogą.

Do rozprawy nad ewentualnymi zarzutami, tudzież celem sprawdzenia przedłożonego przez zarządcę masy rachunku i przyznania mu wynagrodzenia wyznacza się termin na dzień 3 listopada 1884 o godzinie 10 przed południem na który się wszystkich wierzycieli wzywa.

Biała, dnia 10 września 1884.

L. 23724. (6 96 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 i 194 ord. konk., zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Ch. N. (Chaima Nendla) Finkelsteina, nieprotokołowanego handlarza mąką w Podgórzu, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. adjunkta sądu krajowego w Krakowie, dr. Władysława Polityńskiego, a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dra Chajesa w Podgórzu, z substytucyą pana adw. dra Szotowicza w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 9 października 1884 o godz. 10 rano, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy. lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 11 grudnia 1884 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ord. konk. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 22 grudnia 1884 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt, kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego, umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 20 września 1884.

Księgi gruntowe.

L. 5802. (6271)

C. k. sąd powiatowy w Kopyczyńcach uwiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej w gminie takastralnej Oryszkowce rozpocznie się dnia 7 października 1884.

Każdy kto ma interes prawny, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia i ochrony swych praw za potrzebne uzna.

Z ck. sądu powiatowego

Kopyczyńce, dnia 25 września 1884.

L. 14871. (6266)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu wzywa tych którzy poczytują się za pokrzywdzonych żądanem przez c. k. Dyrekcyę ruchu we Lwowie, przeniesieniem parceli gruntowych w gminie Drohobycz i Dereżyce położonych do wykazu hipotecznego kolei Dniestrzańskiej (linii Stryj-Chyrów-Drohobycz-Borysław) aby się z roszczeniami swemi zgłosili do tutejszego sądu najdalej do 4 grudnia 1884.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 25 września 1884.

L. 76. (6258)

Komisya hipoteczne zawiadamia że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy Zabrnie dnia 4 października 1884 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Dąbrowa, dnia 25 września 1884.

L. 77. (6258)

Komisya hipoteczna zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy Dąbrowica złożone zostały w sądzie powiatowym w Dąbrowie do przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wnoszone być mogą w sądzie do dnia 6 października 1884 przed komisyą hipoteczną.

Dąbrowa, dnia 25 września 1884.

Doniesienia prywatne.

Instrukcya służbowa dla woźnych i wykonawców sądowych,

wydanie II uzupełnione, jest odtąd **wyłącznie** do nabycia u autora **Karola Szureka,** radcy sądu kraj. w Wadowicach, po cenie zniżonej 50 ct. za jeden egzemplarz, z przesyłką pocztową o 5 ct. więcej. (6264 1—3)

Masło niesolone, deserowe, w paczkach 5cio kilogramowych, z opakowaniem i franco, po 5 złr. !0 ct. rozsyła zarząd dóbr **Nowe Sioło** koło **Stryja.** (6284 1-6)

Ogłoszenie.

Opuściło prasę dzieło: (5967 3—3)

O postępowaniu w sprawach niespornych

w zastosowaniu dla Galicyi

przez

Juliana Tałasiewicza,

obejmujące dwie części (dwa tomy razem, 8o).

Część pierwsza (str. X i 272) zawiera omówienie:

a) tych kwestyj postępowania niespornego austryackiego, przeciw którym ze strony uczonych prawników zarzuty podniesiono;
b) tych kwestyj, w których praktyka nasza odstępuje od praktyki zachodnich prowincyj austryackich, a także nie uwzględnia odrębnych stosunków ludu galicyjskiego;
c) zestawienie praktycznych wskazówek przy uwzględnieniu orzeczeń sądu najw., tudzież wzorów do działów spadkowych, intabulacyj z urzędu, zarządzeń w sprawach sierocych;
d) uwagi nad rezolucyami przez Sejm galicyjski w paździer. 1883, w sprawach spadkowych i sierocych uchwalonemi, przy uwzględnieniu prawa francuskiego i pruskiego.

Część druga (str. 208, IV) zawiera tekst wyjaśnienie ustaw i rozporządzeń do najnowszego czasu wydanych, a odnoszących się do spraw spadkowych, opiekuńczych, uznania kogoś za zmarłego, umorzenia dokumentów, odnowienia granic i t. d.

Dzieło to nabyć można u autora w Nowym Sączu za cenę 4 złr. Przesyłając tę kwotę przekazem pocztowym, otrzymuje się dzieło franco.

Osobno wyszła tegoż autora broszura (8o, str. 83) obejmująca:

Uwagi nad rezolucyami uchwalonemi w październiku 1883 r., przez Sejm galicyjski

odnoszącemi się do ustaw spadkowych i opiekuńczych, tudzież nad projektem rządowym dnia 7go marca 1884 w Radzie Państwa wniesionym, co do przepisów spadkowych dla osad średniej wielkości.

Można nabyć u autora za cenę 60 ct.

Należytość za dzieło można także przesyłać ratami.

Fortepiany

zupełnie nowe, słynnej firmy **Hamburgera** lub **Chitraczka,** z amerykańską konstrukcyą, poleca **A. Alscher, ul. Akademicka licz. 26.** (6137 6—10)

Karol Bałłaban, Lwów

poleca

koniak

od najsławniejszych firm z **Kognak** własnego napełniania i w butelkach oryginalnych sprowadzany.

1 but. Meukowa, 6letni	zł.	2.50
1 but. Bouttoleau 6letni	zł.	2.50

Wprost z Kognak w oryginalnych butelkach sprowadzany

1 but. Salignak z I* gwiazdą 10letni złr.
1 but. Salignak z II** gwiazdkami 12letni 3 złr. 50 ct.
1 but Salignak z III*** gwiazdkami 15letni 4 złr.
1 but. Salignak Medail d'ôr 20let. 5 złr. (5778 4—8)

Zupełnie świeży transport

ze zbioru majowego 1884 r.

przez **„Suez"** sprowadzonej

HERBATY chińskiej

a mianowicie:

			Cena za pół kilo
Nr. 0.	**„Assam - Pecco - Mandarin"** najprzedniejsza mieszanka aromatycz.	zł.	5.—
Nr. 1.	**Taszu.** Perła Chin, żółtokwiatowa	zł.	4.40
Nr. 2.	**Juntojczan Pecha,** białokw	zł	4.—
Nr. 3.	**Nandzyn,** czarna mocna . . .	zł.	3.20
Nr. 4.	**Souchong,** mało narkot. . . .	zł.	2.80
Nr. 5.	**Congo,** familijna dobra	zł	2.—
Nr. 6.	**Proszek herbaciany** . . .	zł.	1.50
Nr. 7.	**Wysiewki** z najlepszych herbat	zł.	1 70
Nr. 8.	**SOUCHONG** najprzedniejsza w oryginal. drewnianych skrzynkach	zł.	4.-
Nr. 9.	**Souchong** powyższa na wagę .	zł.	3 6
Nr. 10.	**Czarna karawanowa** Wereszczenki. funt ros.	zł.	4.80
Nr. 11.	**Kwiatowa karawanowa,** Wereszczenki funt ros. . . .	zł.	6.—

poleca i rozsełą handel (5683 5 ?)

St. Markiewicza

we Lwowie Rynek l. 42.

Siarczan miedzi

(siny kamień)

polecają (5734 11-?)

Hübner i Hanke

we Lwowie.

L. 1309. (6248 2—3)

Wydział

Kasy oszczędności

w Stanisławowie,

postanowił uchwałą z dnia 25 września 1884 zniżyć stopę procentową, począwszy

od 1go stycznia 1885

od wkładek bez różnicy wysokości z 5% na 4½%. Ci właściciele wkładek, którzy by się z tą redukcyą nie zgadzali, mogą swoje wkładki już teraz wypowiedzieć i odebrać, lub w pierwszych dniach stycznia 1885, najdalej do 5 bez wypowiedzenia, i bez opłaty diskonta podnieść. Po upływie tego terminu będą pozostałe wkładki uważane jako wkładki na 4½%.

Równocześnie uchwalił Wydział zredukować stopę procentową także od 1 stycznia 1885:

a) od weksli ratalnych z 7½% na 7%
b) od weksli kupieckich z 7½% na 6½%

Co się zaś tyczy stopy procentowej od pożyczek hipotecznych i od zaliczek na zastawy, to zostaje takowa w wysokości 6½% i nadal w swojej mocy.

Stanisławów, dnia 26 września 1884.

Oliwę do maszyn

Smarowidło do osi żelaznych

polecają (6281 20—?)

Hübner i Hanke

we Lwowie.

Podręcznik

dla

Stowarzyszeń zaliczkowych

ułożył

Zygmunt Medweczky.

Cena 3 zł. w. a.

u autora w biurze Towarzystwa wzajemnego kredytu, **we Lwowie, Halicka 13.** (6015 3—3)

NAJLEPSZĄ

Bibułką na Papierosy

jest prawdziwa bibułka

LE HOUBLON

Wyrobu francuzkiego

Firmy CAWLEY & HENRY w Paryżu

Przed naśladowaniem się ostrzega.

Ta bibułka tylko wtedy jest prawdziwa gdy każda jej ćwiartka nosi stempel LE HOUBLON, a każde pudełko zaopatrzone jest poniżej znajdującą się marką ochronną i podpisem.



4538 8—?

Balsam

na nagniotki,

niezawodny i radykalny środek do usunięcia tychże w jak najkrótszym czasie — Cena z dokładnym sposobem użycia 80 ct. Na prowincyę z opakowaniem 90 ct.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

Skład główny w aptece

JULIUSZA NAHLIKA

we Lwowie, ul. Halicka, l. 5. (3783 12 - ?)

Na sezon polowania

polecają

śrót, lotki, kule i kapsle,

uniwersalne smarowidło

nieprzemakalne do butów,

smarowidło podeszwochronne

czernidło i lakier

do skór

po najtańszych cenach

Hübner i Hanke we Lwowie.

(6320 13—?)

Największy skład

Płócien

irlandzkich i galicyjskich, oraz **stołowej bielizny i ręczników,** perkali, schirtingów, chustek do nosa, pończoch i skarpetek, (5948 3--8)

poleca po cenach stałych i najtańszych

Magazyn Markiewicza

we LWOWIE, plac Maryacki l. 10.

Zl. 15162. (6277 1—3)

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

Der gefertigte Verwaltungsrath gibt sich die Ehre, die Actionäre der k. k. priv. Lemberg-Cernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft zu der

Dienstag, den 14 October 1884

um 10 Uhr Vormittags im Saale des Ingenieur- und Architekten-Vereines in Wien (Eschenbachgasse 9) stattfindenden

XXV. (ausserordentlichen)

General-Versammlung

einzuladen.

Gegenstand der Versammlung ist:

Antrag des Verwaltungsrathes, betreffend die Conversion der gesellschaftlichen Priorität-Obligationen und damit zusammenhängende Beschlüsse, insbesonders Aenderung der §§. 4 und 5 der Gesellschaftsstatuten rücksichtlich des Actien- und Prioritätenkapitales.

Jene Herren Actionäre, welche der General - Versammlung beiwohnen, oder ihr Stimmrecht nach Massgabe der Statuten ausüben wollen, **haben ihre Actien bis längstens 6 October 1884**

bei der Central-Cassa der Gesellschaft (I Elisabethstrasse, 9) **in Wien,** oder:
bei der Anglo österreichischen Bank **in Wien,**
bei der Sammlungs - Cassa der Geselschaft **in Lemberg,**
bei der galiz Actien - Hypothekenbank **in Lemberg,** ewentuell
bei deren Filialen **in Krakau, Czernowitz und Tarnopol,**
bei der Anglo - Austrian - Bank **in London,** oder
bei der Banque Nationale de Roumanie **in Bukarest,**

mittelst doppelt auszufertigender Consignationen (wozu Blanquette bei den genannten Cassen unentgeltlich verabfolgt werden) zu erlegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung hierüber die Legitimationskarten zur General - Versammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarten vorgedruckten Vollmachten eigenhändig unterfertigt werden.

Wien, am 27 September 1884.

Der Verwaltungsrath.

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie **w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu**

ASYGNATY KASOWE

4 proccentowe płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.
4½ „ „ „ 60 „ „ „

Lwów, 7 stycznia 1884.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (4223 25-?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. upr[…]